10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„ŻYD LICHWĄ CIĄŻY WIELKIM MIASTOM... PRZEDAJE WSZYSTKO: HANDLUJE WODĄ, HANDLUJE POWIETRZEM, HANDLUJE POKOJEM, FRYMARCZY PRZEDAJNEM PRAWEM". *Sebastian Klonowicz*

Nr. 404 A Warszawa, środa 22 grudnia 1937 r. **Rok XII**

Głos organizacji polskich:

W imię dobra Narodu Polskiego

wszyscy do walki przeciw groźnemu niebezpieczeństwu

Otrzymujemy odezwę następującą:

DO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

Wielowiekowe doświadczenie wykazało niemożność współżycia i współpracy żydów z narodami chrześcijańskimi. Zbyt wielka jest różnica etyki i całego światopoglądu żydowskiego i chrześcijańskiego, aby mogło dojść do porozumienia między tymi społeczeństwami. Z jednej strony najszczytniejsza zasada etyczna „Nie czyń drugiemu co tobie nie miło", a z drugiej strony zasada „Ząb za ząb — oko za oko" — hasło powszechnej nienawiści.

Niezwykle podatne do wszelkiej akcji wywrotowej i na ogół wrogo usposobieni do społeczeństwa pośród którego żyją, żydzi jawnie dążąc do zawładnięcia światem, przenikają coraz głębiej we wszystkie dziedziny życia, opanowują coraz to nowe placówki i zwiększają swój stan posiadania.

Destrukcyjne pierwiastki w psychice żydowskiej spowodowały fakt, że wielu Papieży występowało przeciw utrzymywaniu stosunków z żydami. M. in. Papież Grzegorz XIII w 1581 roku zabronił korzystania z usług lekarzy żydów. Papież Benedykt XIV w roku 1751 w liście do Biskupów polskich zabronił przyjmowania żydów na urzędy.

W Polsce żydzi rozpanoszyli się więcej jeszcze, niż w innych krajach; opanowawszy przemysł, handel i finanse dążą do całkowitego zawładnięcia wolnymi zawodami, jak adwokatura, medycyna, technika i t. d. Obrona wolnych zawodów przed dalszym zalewem żydowskim, na równi z obroną polskiego handlu i rzemiosła oraz polskiej własności nieruchomej, jest dziś wprost koniecznością życiową, aby Polacy we własnym kraju nie stali się jeno sługami obcych przybyszów.

Prosty i niezawodnie skuteczny sposób tej obrony; byle wytrwale stosowali go wszyscy wskazuje hasła: „Polak popiera Polaka", nawołując do korzystania z pracy i usług jedynie Polaków.

Nie dawanie żydom zarobku sprzyjać musi ich wychodźtwu z Polski — jedynemu radykalnemu rozwiązaniu tak już nabrzmiałej dziś kwestii żydowskiej.

Z całą mocą, z całym głębokim przekonaniem o konieczności samoobrony nawołujemy do niesprzedawania żydom domów i ziemi, do niekupowania w żydowskich sklepach, do nie korzystania z usług żydów adwokatów, lekarzy, architektów, artystów i wszelkich innych zawodów.

Wzywamy nie tylko do podtrzymania kupiectwa polskiego, do zapewnienia pracy wolnym zawodom, rzemieślnikom polskim, ale w imię dobra Narodu Polskiego, w imię utrzymania jego stanu posiadania, w imię jego lepszej przyszłości.

Dalecy od podburzania, dalecy od siania nienawiści wzywamy do koniecznej i wytrwałej walki ekonomicznej z zalewem żydowskim. Konsekwentnie i wytrwale zwartą gromadą realizujemy zasadę — Polak popiera Polaka, która stać się musi hasłem wszystkich uczciwych Polaków.

ZWIĄZEK POLSKI

Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania w Warszawie.

Dotychczas do odezwy powyższej przyłączyły się następujące stowarzyszenia:

SOWARZYSZENIE TECHNIKÓW POLSKICH

STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW POLSKICH

ZJEDNOCZENIE POLSKICH INŻYNIERÓW KATOLIKÓW

ZJEDNOCZENIE POLSKICH LEKARZY KATOLIKÓW

ZJEDNOCZENIE POLSKICH PRAWNIKÓW KATOLIKÓW

ZJEDNOCZENIE POLSKICH PISARZY KATOLIKÓW

CENTRALNY KOMITET AKADEMICKICH ŚLUBOWAŃ JASNOGÓRSKICH

STOWARZYSZENIE DOWBORCZYKÓW „KU CHWALE OJCZYZNY"

POROZUMIENIE AKADEMICKICH KORPORACJI

KOŁO MŁODYCH POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

BRATNIA POMOC STUDENTÓW UNIWERSYTETU J. PIŁSUDSKIEGO

BRATNIA POMOC STUDENTÓW POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

BRATNIA POMOC STUDENTÓW SZKOŁY GŁOWNEJ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO.



Drugi proces

O zajścia w Małopolsce

15 chłopów na ławie oskarżonych

PRZEMYŚL, 21. 12. We wtorek rozpoczął się w Przemyślu następny z kolei proces o zajścia w czasie sierpniowego strajku chłopskiego. Na ławie oskarżonych zasiadło 15 osób. W tym jedna kobieta. Na czele z 46-letnim rolnikiem Józefem Pelcem. Wszyscy są członkami stronnictwa ludowego.

Na wstępie rozprawy odczytano akt oskarżenia, który podaje genezę zajść chłopskich.

Ponieważ część ludności nie chciała podporządkować się wydanym zarządzeniom, a straże porządkowe gwałtem i terrorem zawracały ludzi, zdążających do miast, wynikały stąd bójki i awantury.

Dnia 20 sierpnia doszło na skrzyżowaniu dróg w Szówsku pow. jarosławskiego do zgromadzenia się kilkuset chłopów uzbrojonych z okolicznych miejscowości, którzy zamknęli drogę do Jarosławia. Jednym z najaktywniejszych przewódców w tym tłumie był osk. Józef Pelc.

Nakazał on tłumowi, by ukrył się w pochodzących z czasów wojny okopach i następnie napadł z nienacka i rozbroił policję. Tłum wykonał polecenie Pelca, a policja, nie chcąc użyć broni, cofnęła się.

Rozprawa rozpisana została na trzy dni.

Echa incydentu na Yang-Tse

Koncentracja floty i lotnictwa Stanów Zjednoczonych

SAN DIEGO, 21. 12. 9 kontrtorpedowców amerykańskich odpłynęło wczoraj wieczorem do San Pedro. Oficerowie bazy morskiej odmówili udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień na temat tego ruchu okrętów.

Załoga wspomnianych okrętów znajdowała się w większości na lądzie, gdy wydany został rozkaz powrotu do służby. Oficerowie obchodzili teatry i kina, nakazując marynarzom niezwłoczny powrót na okręty.

LONDYN, 21. 12. W związku z nagłym odpłynięciem z Kalifornijskiego portu San Diego eskadry kontrtorpedowców w kierunku San Pedro portu będącego jednym z głównych portów na szlaku żeglugowym po przez północny Pacyfik, wyrażają tu przypuszczenie, że eskadra ta odpłynie na Daleki Wschód.

SAN DIEGO, 21. 12. Ze źródła półurzędowego donoszą, że 5 eskadr samolotów zwiadowczych, w tym 3 wielkie samoloty patrolowe, otrzymało rozkaz udania się niezwłocznie do swej bazy na północ od San Diego i przygotowania się do lotu w nieznanym kierunku.

Goście — zbrodniarze

Francja wprowadza paszporty po aferze Weidemana

PARYŻ, 21. 12. W szerokich kołach ludności żywe poruszenie wywołuje projekt wprowadzenia we Francji przymusowych paszportów, zaopatrzonych nie tylko w fotografie, ale w odciski daktyloskopijne.

Władze administracyjne zamierzają wprowadzić paszporty jako sposób ściślejszej kontroli nad cudzoziemcami. Po ostatniej aferze mordercy Weidmanna okazało się bowiem, że szereg zbrodni popełniony był przez cudzoziemców, przybywających do Francji nielegalnie bez wiz i paszportów. Obecnie jednocześnie z paszportami mają być wprowadzone dość szeroko wizy dla wszystkich cudzoziemców, przybywających do Francji.

Ulotki w Teatrze Polskim

W Teatrze Polskim podczas przedstawienia sztuki Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka Rozmarynu" rozrzucono ulotki podpisane przez „Związek Rewolucyjnych Piłsudczyków". Ulotki w ostry sposób atakują OZN i Zw. Młodej Polski.

Paczki i pieniądze na gwiazdkę dla bezrobotnych narodowców

Wczoraj złożono w kantorze ABC następujące ofiary na bezrobotnych narodowców:

Ryszard Falkenhagen z Berezołup Wielkich — 5 zł. Ks. Władysław Wierzbicki z Janowa — 5 zł. Jadwiga Deutzcherowa z Reżyszcz — 5 zł. Inż. J. N. — zł. 15. Szukiewiczówna Hanna — 5 zł. Basia W. — zł. 5. B. N. — 10 zł. E. M. — 2 zł. P. K. — 5 zł, Tuszyński — 5 zł. Borowiczowie i Guzowa — 5 zł. J. G. — 10 zł. A. K. — 15 zł. H. Emilerowa — 5 zł. na gwiazdkę i 5 zł. na stypendium dla studentów Wych. Weterynaryjnego. J. i Z. Wasilewscy — 7 zł. i paczka z ubraniem. J. M. — zł. 5 i paczka. Bezimiennie — zł. 5 i paczka. Zawadzki Tadeusz — 20 zł. i paczka. J. G. — paczka z ubraniem. Bezimiennie — 3 paczki odzieży. Janikowski — paczka. Bezimiennie — paczka. Zofia Stabrowska — 5 zł.

Pozostają tylko dwa dni, dzielące nas od Wigilii. W ciągu tych dwóch dni przyjmuje jeszcze kantor ABC ofiary na gwiazdkę dla bezrobotnych narodowców. Apelujemy do Czytelników, by zechcieli te dwa dni jaknajintensywniej pod tym względem wykorzystać!

Poszukiwani bandyci

Dokonali nowego napadu

Na innym miejscu donosimy o niepowodzeniach obławy w lasach białobrzeskich i ucieczce groźnych bandytów: Kaszewiaka i Nikifora Maruszeczko.

Obaj bandyci dali znać o sobie nowym napadem w miejscowości Suchedniów. Około godz. 19-ej do sklepu żydowskiego Birnbauma weszło dwóch mężczyzn, kierując lufy czterech rewolwerów w stronę właściciela skiepu. Po steroryzowaniu Birnbauma, bandyci zgrupowali całą rodzinę w jednym z pokoi i przystąpili do rabunku.

Gdy właściciel sklepu Birnbaum chciał im przeszkodzić w rabowaniu, jeden z bandytów wystrzelił. Birnbaum ciężko ranny zwalił się na ziemię. Po rabunku obaj bandyci zbiegli. Ubrani byli w ciemno szare jesionki i cyklistówki, twarze mieli zamaskowane.

Jak stwierdzono, byli to właśnie poszukiwani bandyci: Kaszewiak i Maruszeczko. Na miejsce nowego napadu spółki bandyckiej, przybyły władze bezpieczeństwa rozpoczynając dochodzenie.

WINO NA MIARĘ — WINIARNIA — ul. ŻELAZNA 56 przy Grzybowskiej

Więcej światła

Poza widzialnym dla wszystkich frontem życia politycznego, społecznego, gospodarczego, rozciągają się o wiele obszerniejsze, ale przeważnie całkiem nieznane kulisy. Za kulisami następują po sobie różne fakty, powstają i giną zjawiska, wyrastają nowi ludzie, a tego wszystkiego prawie nie znać na zewnątrz. Natomiast na froncie życia zachodzą często wypadki zupełnie niezrozumiałe dla tych, którzy tylko od zewnątrz mogą przypatrywać się rozwojowi wypadków.

Kulisy odgrywają bardzo wielką rolę, zwłaszcza w naszym życiu gospodarczym. One decydują o tym, w jakim kierunku idzie rozwój gospodarczy, one decydują o rozstrzygnięciu wielu bardzo istotnych spraw, często w sposób niesłychanie szkodliwy dla interesów narodu. Na froncie padają pięknie brzmiące frazesy, wygłaszane przez firmowych przedstawicieli, tak zwanego polskiego życia gospodarczego, a za kulisami załatwia się interesy, których wyciągnięcie z za kulis przedstawiłoby wielu ludzi, powszechnie szanowanych, w o wiele gorszym świetle.

Niestety, bardzo rzadko zjawiska i interesy zakulisowe wydostają się na światło dzienne. My na łamach „ABC" postawiliśmy sobie za jedno z zadań demaskowanie wszystkich, w ukryciu działających, sił, demaskowanie brudnych interesów, załatwianych w ciemnościach kulis. W miarę naszych skromnych sił staramy się realizować te zadania.

Przypomnijmy sobie jedynie sprawy, o których pisaliśmy w ciągu ostatnich paru tygodni, a więc tajemnicze dzieje kartelu drożdżowego, które wyszły na jaw podczas procesu Starzyński — Studnicki. A więc tajemnicze machinacje spekulantów węglowych, wyzyskujących kupiectwo chrześcijańskie i pozbawiających węgla najbiedniejszą ludność Warszawy, a więc zręczne praktyki belgijskich hut szklanych, rujnujące polskie huty szklane. A więc próby anonimowych kapitalistów naftowych, zmierzające do wywłaszczenia Polaków na Podkarpaciu.

Walka prowadzona w tym zakresie przez nas, to nie tylko udaremnienie pewnej ilości nieuczciwych machinacyj. To znacznie coś więcej. To jest tworzenie warunków, w których dopiero może nastąpić odrodzenie gospodarcze Polski. Odrodzenie gospodarcze Polski może nastąpić tylko wtedy, gdy się stworzy odpowiednie warunki psychiczne, gdy zapanuje również w dziedzinie gospodarczej moralność chrześcijańska, gdy zakulisowe, tajemnicze czynniki nie będą mogły hamować i paczyć wszelkiej zdrowej inicjatywy, zmierzającej do podnoszenia gospodarczego Polski.

To, co zaczęliśmy robić, jest rzeczywiście drobiazgiem w porównaniu do zadań, które wykonać należy. Nie tylko nasza inicjatywa, ale wszelka inicjatywa społeczna wykona zaledwie cząstkę tego, co należy zrobić, może zaledwie dać początek. Istotną rolę może tu spełnić państwo. Likwidowanie istotnych kulis życia gospodarczego — to wielkie zadanie państwa, o wiele ważniejsze, niż przetrzepanie po skórze tego, czy innego drobnego spekulanta.

J. K.

Na „sekretarza" wyłudzili 5 tys. zł.

KATOWICE, 21. 12. W Bielsku dokonano ostatnio niezwykłego oszustwa, którego ofiarą padła niejaka pani M. K. z Bielska.

Dwaj aferzyści: Herman Hirszfeld z Katowic i Moszek Fiszel z Sosnowca sprzedali jej 5 sztuk obligacji państwowych nominalnej wartości 500 zł. Pod pretekstem, że obligacje mają na rynku wyższą wartość i że są premiowane, wyłudzili prócz tego od naiwnej kobiety 5.000 zł., tłumacząc, że pieniądze potrzebne są dla przekupienia sekretarza w Dyrekcji losowań.

Gdy pani M. K. zwróciła się do krewnych o pożyczenie kilkuset złotych na tę transakcję, zwrócono je uwagę, że są to oszuści i obaj wydrwigrosze zostali aresztowani.

Wyniki wyborów w Rumunii

BUKARESZT, 21. 12. We wczorajszych wyborach do parlamentu rząd uzyskał przeszło 40 proc. wszystkich głosów, wobec czego zapewnił sobie premię, czyli otrzyma jeszcze 50 proc. z pozostałych głosów. W ten sposób rząd będzie miał w parlamencie napewno ponad 250 miejsc na ogólną liczbę 387.

Na drugim miejscu idą partie narodowo-chłopska Maniu i partia „Wszystko dla kraju" Codreanu, które będą miały każde od 30 do 40 miejsc w parlamencie.

Mróz

Przewidywany przebieg pogody w dniu 22 bm.: Pogoda chmurna z przejaśnieniami. Na Wileńszczyźnie i w górach zanikające opady śnieżne i umiarkowany mróz. Słabnące wiatry północno - zachodnie.

GRUDZIEŃ	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
22	7-41	15-25
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	19-18	9-22
ŚRODA	Dł. dnia	Ubyło
	7-44	9-2

Dziś św. Honoraty
Jutro św. Wiktorii

Przed ślubem czy po ślubie?
Zawiadomienia, zaproszenia wykwintne, nowoczesne drukuje — litografuje
„PIONIER" Marszałkowska 111

WINA ORYGINALNE WŁASNEGO IMPORTU od zł. 4 Hiszpańskie-Greckie-Reńskie, koniaki, Szampan i td. VOUVRAY – ANJOU najwyższe GATUNKI Maison Française de Vins d'Origine **FRANCUSKIE** Bordeaux, Bourgogne Vouvray, Anjou ◆◆ ZIELNA 26 róg Świętokrzyskiej, telefon 676-09 ◆◆

„ABC" dla Śląska

Oddział ABC w Katowicach ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

3 tygodnie potrwa proces O nadużycia w K. K. O. w Świętochłowicach

(B) W styczniu przyszłego roku rozpocznie się przed Sądem Okręgowym w Katowicach sensacyjny proces karny w głośnej aferze, jaką wykryto na terenie Komunalnej Kasy Oszczędności w Świętochłowicach, gdzie aresztowano w związku z tym dyrektora zarządzającego tej Kasy Augustyna Dyrdę.

Aferę wykryto wskutek doniesień dwóch byłych urzędników tej Kasy pp. Kasprzyka i Orlika, z których jednego oskarżył zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności o defraudację. Przeważną część brudów z gospodarki w tej Kasie, na czele której stał starosta świętochłowicki dr. Szaliński, wywleczono właśnie na rozprawie karnej przeciwko urzędnikowi Kasprzykowi.

Po aresztowaniu dyr. Dyrdy stwierdzono, że Komunalna Kasa Oszczędności współpracowała z osławionym kupcem żydowskim Kamienieckim z Katowic, którego również aresztowano. Kamieniecki sprzedał Komunalnej Kasie Oszczędności obligacje Pożyczki Narodowej na ponad milion złotych, przy czym zarobił ogromne sumy. Handel Pożyczką Narodową był wzbroniony.

W czasie dochodzeń stwierdzono, że dyr. Dyrda, który przesiedział w więzieniu kilka miesięcy dopuścił się wiele innych przekroczeń, wobec czego prowadzono przeciwko niemu długotrwałe dochodzenia.

Przeciwko dyr. Dyrdzie sporządzono aż 3 akty oskarżenia, obecnie natomiast prokurator kończy dochodzenia w czwartej sprawie przeciwko dyr. Dyrdzie. W sprawie tej zeznawała właśnie przed prokuratorem dr. Śliwińskim przy Sądzie Okręgowym w Katowicach b. urzędnik Komunalnej Kasy Oszczędności w Świętochłowicach, Kasprzyk.

Rozprawa przeciwko Dyrdzie, Kamienieckiemu i kilku innym osobom, wmieszanym w wielką aferę świętochłowickiej Komunalnej Kasy Oszczędności odbędzie się już więc w najbliższym czasie. Ze sfer sądowych informują przy tym, iż we wszystkich czterech sprawach odbędą się kolejne rozprawy, których czas trwania obliczają na 3 tygodnie, gdyż przed sądem przewinie się około 100 świadków.

Sprawa zakładów piotrowickich na posiedzeniu sejmu śląskiego

KATOWICE, 21. 12. Na wtorkowym plenarnym posiedzeniu Sejmu Śląskiego przyjęto w trzech czytaniach projekt noweli do ustawy o wojewódzkim funduszu drogowym i o przepisach porządkowych na drogach publicznych.

Po wyczerpaniu obrad Sejm uchwalił rezolucję, w której zwrócono się do wojewody i rządu o interwencję w sprawie likwidowania warsztatów kolejowych w Piotrkowicach, gdzie pracuje 2 tys. ludzi. Warsztaty te mają być przeniesione w głąb kraju. Oprócz tego domagano się sprowadzenia na Śląsk przeniesionych w głąb kraju Ślązaków z warsztatów piotrkowickich. Poza tym domagano się uruchomienia kopalni węgla „Kleofas" w Katowicach oraz wezwano wojew. Grażyńskiego ażeby polecił wypłacić zaliczki na święta urzędnikom skarbowym z funduszów wpłaconych przez tych urzędników tytułem podatku specjalnego.

Kronika śląska

PRZEDSTAWIENIE PRZY ŚWIECACH W SOSNOWCU

SOSNOWIEC, 21. 12. Około godz. 10-ej wieczorem zgasło światło w całym mieście. Przerwa w dostawie prądu spowodowana defektem w elektrowni trwała około 20 minut.

W związku z tym w Teatrze Miejskim w Sosnowcu przedstawienie odbyło się przy świecach. W pół godziny po wypadku defekt naprawiono.

KONSEKRACJA KOŚCIOŁA

W Rybniku odbyła się w niedzielę uroczysta konsekracja nowego kościoła pod wezwaniem Św. Józefa. Kościół wybudowany został kosztem około 200 tysięcy złotych ze składek mieszkańców Rybnika i oddany w zarząd zakonowi o. o. Franciszkanów.

WSTRZĄSY PODZIEMNE NA ŚLĄSKU

W poniedziałek po południu odczuto silny wstrząs podziemny na terenie gmin Ruda, Świętochłowice i okolic. Wstrząs był pochodzenia tektonicznego i spowodowany został obsunięciem się dużych pokładów węgla w tej okolicy.

Skutkiem wstrząsu zarysowały się mury wielu domów, a w niektórych mieszkaniach pospadały obrazy i zegary ze ścian. Jak donosiliśmy, na kopalni „Lech" zasypanych zostało dwóch górników.

WYNIKI ZBIÓRKI NA POMOC ZIMOWĄ

Zbiórka na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych dała w Katowicach 60 tysięcy zł. Zbiórka w Chorzowie przyniosła około 6.000 zł. Urzędnicy i robotnicy polskich kopalń skarbowych na Śląsku przeznaczyli na pomoc zimową dla bezrobotnych 40 tysięcy zł. Jednocześnie Rudzkie Gwarectwo Węglowe zaofiarowało na ten cel około 50.000 zł.

Zdemolować ołtarz próbowali dwaj świętokradcy

KATOWICE, 21. 12. (tel. wł.). We wtorek dwóch pijanych osobników weszło do kościoła w Szopienicach, i nie zdejmując czapek zaczęli wznosić okrzyki. Następnie przystąpili do demolowania głównego ołtarza.

Osobników tych aresztowała policja i odstawiła do więzienia w Katowicach. Są to Rudolf Jaworek i Roman Podgórski z Szopienic. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie wśród wiernych.

NA GWIAZDKĘ poleca A. ŻULIŃSKI W-wa, TAMKA 50 30% rabatu z PIÓR wieczn. ● ALBUMY papier listowy

CIASTO na ŚWIĘTA ◆ od LEŻAŃSKIEGO
MARSZAŁKOWSKA 83 telefon 9-29-05

Doradcy podatkowi w Min. Skarbu

W związku z zapowiedzianą przez wicepremiera Kwiatkowskiego tak zw. małą reformą podatkową, ma być powołane osobne ciało doradcze przy ministrze skarbu. M. in. jako doradcy mają być zaproszeni: b. premier Władysław Grabski i prof. Adam Krzyżanowski.

RADIO PHILIPS I TELEFUNKEN
Kup na święta w firmie chrześcijańskiej
ERNEST NEUMANN, MAZOWIECKA 6

OGŁOSZENIA DROBNE

MEBLE

FOTELE Klubowe, tapczany duży wybór na składzie Trębacka 5 tel. 312-9 w podwórzu Mużański i Ciesielski

MEble stylowe i nowoczesne piękne jadalnie. Styl Chippendelle oraz gabinety, sztuki pojedyncze poleca Wytwórnia Batorowicza, Chmielna 88.

MEBLE Firma chrześcijańska „Ciężkowski" Nowy-Świat 39 Duży wybór nowoczesnych mebli gotówką — ratami. Sztuki pojedyncze.

KUPNO, SPRZEDAŻ

Maszyny do pisania Torpedo, podróżne, biurowe; arytmometry Thales: duży wybór najnowszych okazyjnych. Sprzedaż — Kupno — Remonty. Marzunder, Marszałkowska 83 tel. 700-06.

PRACE ZAOFIAROWANE

Jak otrzymać pracę? Zwrócić się do Administracji „ABC" Warszawa Al. Jerozolimskie 3a. Ogłoszenia o poszukiwaniu i zaofiarowaniu pracy zamieszczamy z ustępstwem 50 proc. W wypadkach uzasadnionych bezpłatnie.

Kronika prowincjonalna

KRAKÓW

ŚWIĘTO PUŁKOWE

Koło pułkowe 5 pułku leg. pol. obchodziło uroczyście swoje tradycyjne święto pułkowe.

ŚNIEG

Od dwóch dni Kraków wraz z okolicą bliższą i dalszą poraz pierwszy w czasie tegorocznej zimy przy niezbyt niskiej temperaturze pokrył się śnieżną szatą.

LUBLIN

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU

(JK.).) 48-letni Józef Skrestowski, z zawodu robotnik, zamieszkały stale w Hrubieszowie, rzucił się na stacji w Lublinie pod koła przejeżdżającego pociągu, ponosząc śmierć na miejscu.

TRAGICZNE SKUTKI ZABAWY REWOLWEREM

(JK.). Niejaki Jan Fint, będąc w stanie podchmielonym, bawił się rewolwerem. W pewnym momencie padł strzał; kula ugodziła Stanisława Rotsztajna z Nałęczowa.

Nieszczęśliwy zmarł po przewiezieniu go do szpitala w Lublinie.

Sprawca tragicznego wypadku został skazany na 5 lat więzienia.

ŻYDOWSKIE „SPOSOBY"

(JK.). Rewident skarbowy, Paweł Byron, będąc na służbie, wszedł do żydowskiej piwiarni Gerszona Bergzela, gdzie stwierdził nielegalny wyszynk alkoholu.

Gdy urzędnik przystąpił do sporządzenia protokułu, bezczelny żyd usiłował go przekupić, wsuwając mu jednocześnie do kieszeni 20 zł.

LWÓW

TURYSTA AMERYKAŃSKI OKRADZIONY

Bawiący w Polsce na wycieczce turystycznej obywatel amerykański Georgi Constantin zgłosił w polsko-rumuńskiej stacji granicznej w Śniatynie, iż w czasie jazdy pociągiem skradziony mu został portfel zawierający 27.000 lei rumuńskich.

ADRES WDZIĘCZNOŚCI DLA BUŁGARII

Komitet wykonawczy ustalił we Lwowie, że wykonany zostanie adres wdzięczności, Bułgarom, który zaopatrzony będzie w podpisy wszystkich lwowskich organizacyj społecznych.

Dokument ten przekazany zostanie w imieniu Lwowa poselstwu bułgarskiemu w Warszawie, które z kolei zajmie się wręczeniem adresu prezydentowi miasta Sofii.

WILNO

WZROST BEZROBOCIA

Wobec ustania prac budowlanych i wstrzymania prac inwestycyjnych w Wilnie wzrasta ilość bezrobotnych. W ciągu dni ostatnich zarejestrowało się przeszło 80 osób. Ilość bezrobotnych w Wilnie ostatnio dochodzi do 6300 ludzi. (ms).

ZAKUPY ZBOŻA NA PROWINCJI

Na terenie powiatu wilejskiego organizacje spółdzielni rolniczo - handlowych zorganizowały masowy zakup zboża w najdrobniejszych ilościach od małorolnych gospodarzy. Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa w Wilejce zamierza wiosną zbudować wielki śpichlerz, celem magazynowania nadmiaru zboża. (ms).

WYDAJNOŚĆ PRACY WIĘŹNIÓW

Ośrodek Pracy dla więźniów, zorganizowany w pow. postawskim, zakończył prace przy budowie drogi Hoduciszki — Łuczaj. W pracach, przeważnie ziemnych, nie wymagających sił wykwalifikowanych brało udział 200 więźniów. Wykazali oni znaczną wydajność pracy i całkowicie pokryli zarobkami koszty swego utrzymania. Pracowali wyłącznie skazani za niewielkie przestępstwa na terminy do 1 roku włącznie. (ms).

SAMOBÓJSTWO UCZNIA

W Wilnie popełnił samobójstwo przez powieszenie się 17-letni uczeń gimnazjum im. Słowackiego Antoni Krymm. Powodem samobójstwa, były nieporozumienia rodzinne.

NA WIGILIĘ SANDACZE, ŁOSOSIE SZCZUPAKI
KARPIE, KARASIE, LINY i inne ryby żywe i śnięte. ŚLEDZIE, DRÓB
poleca najtaniej SPÓŁKA RYBAKÓW, Hoża 44

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR POLSKI: „Damy i huzary".

TEATR WIELKI: „Holender tułacz".

KINA

APOLLO: „Zabronione szczęście".
CORSO: „General Sutter".
GLORIA: „Daj mi twe serce".
GWIAZDA: „Znachor".
METROPOLIS: „Niewidzialne małżeństwo".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Słowik Wiednia".
RENAISSANCE: „Ostatnia noc skazańca".
SŁOŃCE: „Trójka hultajska".
SFINKS: „Zakochane kobiety".
ŚWIT: „Powrót z piekła".
TĘCZA - Łazarz: „Rose - Marie".
TĘCZA-Wilda: „Napiętnowana".
WILSONA: „Ciotka Karola".

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

W ubiegłą sobotę uległa strasznemu wypadkowi 48-letnia żona właściciela kamienicy w Śremie, Stanisława Miedziakowa. Była ona wraz z mężem i 8-ma synami w stodole przy młóceniu żyta maszyną. Miedziakowa nieostrożnie nachyliła się w pewnym momencie nad maszyną, przy czym wał korbowy młocarni porwał ją za włosy i wciągnął w tryby. Kobieta doznała tak ciężkich obrażeń, że wkrótce zmarła w szpitalu.

WYJAZD RODZIN ROBOTNICZYCH

Wyjechał z Poznania do Belgii transport rodzin robotników, którzy od 1 lipca tego roku znaleźli w Belgii zatrudnienie. Transport liczył przeszło 1.000 osób. Przed odjazdem dla dzieci tych robotników urządzono gwiazdkę.

ZEBRANIE INŻYNIERÓW

W niedzielę popołudniu odbyło się zebranie inżynierów dyplomowanych, na które przybyło 120 członków stowarzyszeń inżynierów mechaników, architektów, chemików, drogowych, elektryków i inżynierów kolejowych. Zebrani uchwalili rezolucję przeciwstawiającą się akcji, zmierzającej do nadania tytułu inżyniera osobom nie posiadającym wykształcenia akademickiego.

Na zakończenie rezolucja zapowiada dalszą akcję celem poinformowania grona inżynierskiego o sprawie tytułu inżyniera.

ADWOKAT PRZED SĄDEM

Na dzień 23 grudnia b. r. przed Sądem Okręgowym w Poznaniu został wyznaczony termin rozprawy karnej przeciwko adw. Stanisławowi Piekarskiemu, oskarżonemu o zniesławienie sędziów. Oskarża prokurator Góralewicz.

Redakcja ABC otrzymała niespodziankę od Czytelnika

Jeden z naszych Czytelników, p. E. Smoliński, sprawił naszej Redakcji miłą świąteczną niespodziankę. Nadesłał mianowicie pod adresem ABC dwie olbrzymie, barwne kule, które będą czołowymi ozdobami redakcyjnej choinki.

Kule te wykonała firma „Świt", Kowieńska 5/7. Na jednej z nich widnieje napis „Wesołych Świąt Redakcji ABC czyt. E. Smoliński", na drugiej zaś hasło: „Przez Ruch Narodowo - Radykalny do Wielkiej Polski". Kule ozdobione są wstążkami o barwach narodowych.

Redakcja ABC składa p. E. Smolińskiemu podziękowanie za niespodziankę.

UWAGA! CIASTA i TORTY na Święta
z cukierni
Jana GAJEWSKIEGO
TYLKO Marszałkowska 59 (róg Koszykowej) dawniej Chmielna 47a
Filia Chmielna 49 KAWIARNIA

Faworyzowanie żydowskich eksporterów

Centralna komisja przewozowa nadal faworyzuje stuprocentowo żydowską firmę Fromana, przyznając jej wyłącznie prawo na sprowadzanie pomidorów z Holandii. Gdy przedstawiciele polskich firm zwracają się z prośbą o zezwolenie na przywóz tych jarzyn, centralna komisja przewozowa odpowiada, że kontygent przewozowy został wyczerpany do maja. Ta sama historia powtarza się od szeregu lat. Kiedyż wreszcie handel pomidorami znajdzie się w polskich rękach?

„Łamią i bolą stawy"

Cierpią na to wszyscy artretycy i reumatycy. Są to choroby przewlekłe i trudne do wyleczenia, nie należy zatem ich lekceważyć i zaniedbywać i już w zaczątkach należy wejść na drogę leczenia przyczynowego. Przyczyną tych chorób jest zwykle wada w przemianie materii i na to przede wszystkim należy zwrócić uwagę. Zioła Magistra Wolskiego przeciw artretyzmowi, ischiasowi, reumatyzmowi i podagrze ze znakiem ochronnym „Reumosa" zawierające rzadką roślinę chińską Schin-Schen, usuwają z organizmu nadmiar kwasu moczowego, łagodzą bóle i regulują przemianę materii. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.



Nie każdy posiada tyle pieniędzy, aby olśnić swych przyjaciół lub krewnych bogatym podarunkiem świątecznym.

Zresztą nie każdy chętnie przyjmuje kosztowne dary wymagające rewanżu. Bądź oryginalnym i obdaruj w tym roku przyjaciół prenumeratą naszego pisma „ABC Nowiny Codzienne", opłacając zgóry za taki termin, na jaki Cię stać: Pamiętaj, że prenumerata miesięczna kosztuje tylko zł. 2.30.

Dar świąteczny w postaci prenumeraty naszego pisma nie tylko będzie darem oryginalnym, lecz wymianą braterskiego pozdrowienia Polaków i podkreśleniem, że dowodem szczerości przekonań narodowych jest czytanie „ABC", jako jedynego w Polsce dziennika, który nie współpracuje z żydowskimi biurami ogłoszeń.

A więc zdobądźmy się na oryginalny prezent już za kwotę zł. 2.30; prezent ten „ABC" powiększy o tyle, że licząc wpłaconą kwotę za miesiąc styczeń dostarczy numer świąteczny oraz wszystkie numery od 24.12. do 31.12 bezpłatnie.

Nazwisko składającego podarunek będzie przy wręczaniu pierwszego numeru zakomunikowane obdarowanemu w specjalnym ozdobnym liście. Na życzenie zachowamy dyskrecję.

Jeśli kogoś stać na większy dar, to posiadając jeszcze pewną ilość kompletów „Rodziny Połanieckich" H. Sienkiewicza możemy je dostarczyć wraz z pierwszym numerem naszego pisma za łączną cenę zł. 8 (za 8 tomów, z których 5 na składzie, a 3 w druku).

ZAMÓWIENIE.

Wyciąć i przesłać do Administracji ABC, Al. Jerozolimskie 121 lub 3a.

Jako prezent gwiazdkowy zamawiam na okres

od 1.1.38 r. do ....

prenumeratę „ABC" w cenie zł. 2.30 miesięcznie, wpłacając

należność za .... miesięcy

do .... 1938 r.

w kwocie ogólnej zł. ....

Pismo proszę przesyłać pod następującym adresem: imię i nazwisko ....

adres dokładny ....

W okresie od 24 — 31 grudnia 1937 pismo będzie dostarczone bezpłatnie. Jako ofiarodawcę proszę wymienić:

imię, nazwisko ....

dokładny adres ....

Należność wpłacono jednocześnie pocztą, przez PKO, w kantorze Al. Jerozolimskie 3a pokój Nr. 11.

Również zamawiam 8 tomów „Rodziny Połanieckich" za łączną kwotę zł. 8.

UWAGA: Zamówienie „Rodziny Połanieckich" wydawnictwo uwzględnia tylko przy opłacie 3-ch miesięcznej.

KOLCE BEZ RÓŻ

JEST SPOSÓB

Skarżą się w Polsce na brak inżynierów, co hamuje rozwój przemysłu. Na to pewne koła wymyśliły sposób: oto wychowankom szkół technicznych nadać tytuł inżyniera.

Skarżą się w Polsce na brak pojazdów mechanicznych, co grozi nam zacofaniem w zakresie obrony państwa.

Jak z inżynierami, tak i z samochodami można sobie poradzić łatwo. Oto sposób: nadać wszystkim pojazdom konnym tytuł samochodu.

Pojutrze Wigilia!

Czy masz już Książeczkę Premiową PKO V-ej serii

Akcja bojkotowa w całym kraju

rozwija się przed świętami

W całym kraju nie ustaje akcja bojkotowa przed świętami. Społeczeństwo, doceniając niebezpieczeństwo gospodarcze żydostwa, rozumie doniosłość akcji bojkotowej i zupełnie solidaryzuje się z „pikieciarzami", którzy rozdają ulotki i skierowują publiczność do polskich sklepów.

W całej Polsce z akcją bojkotu współdziała Związek Polski, wydając ulotki i kierując akcją informacji społeczeństwa o chrześcijańskich źródłach zakupu.

Żydzi próbują prowokować, ale dzięki spokojnej postawie pikietujących, do zajść nie dochodzi nigdzie, wyjąwszy wybryki rozjuszonych żydków.

AKCJA PIKIETOWA W WILNIE

Akcja pikietowa w Wilnie mimo ciągłych prowokacji żydowskich, zmierzających do wywoływania zajść, rozwija się pomyślnie. W przedświąteczną niedzielę, w otwartych sklepach żydowskich panowały pustki, wobec wzmożonego ruchu w chrześcijańskich. Pikiety również pojawiły się na rynkach i w halach targowych.

W imieniu kupców żydowskich ma zamiar wystąpić ze skargą do premiera na akcję pikietową poseł rabin Rubinsztein, a u wojewody interweniował wiceprezes Izby Przemysłowo - Handlowej, inż. Kawenoki. Jednocześnie na ręce starosty grodzkiego wpłynął memoriał straganiarzy żydowskich, domagający się zakazu wstępu pikieciarzom do hal targowych i na rynki.

W BYDGOSZCZY

Prowadzona od tygodnia akcja unarodowienia handlu w Bydgoszczy, daje realne rezultaty. Pikiety zwracają kupującym uwagę, że skład jest żydowski, a publiczność po takim ostrzeżeniu omija sklep żydowski.

Żydzi w wszelki możliwy sposób starają się położyć kres akcji bojkotowej. Między innymi ostatnio wysłali do starosty grodzkiego w Bydgoszczy delegację swoich pracowników, która prosiła o zakazanie dalszego pikietowania, bowiem grozi im wstrzymanie wypłat od pracodawców żydów. Starania żydów nie zostały jednakże uwieńczone realnymi rezultatatami. Jakkolwiek tydzień propagandowy powinien się skończyć w niedzielę, społeczeństwo bydgoskie samorzutnie postanowiło przedłużyć akcję bojkotową na cały okres przedświąteczny. (a).

FUTRA J. UJEJSKA tylko 7 dni doroczna SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA
Ceny obniżone o 25 %. ◆ Nowy Świat 29. ◆

Obława pod Białobrzegiem bez wyników

Sensacyjny zwrot

w śledztwie o zabójstwo wywiadowcy

Obława w lasach białobrzeskich, gdzie ukryli się dwaj groźni bandyci Kaszebiak i Maruszeczko, nie dała wyników. Około godz. 24-ej, to jest po 24-ch godzinach trwania obławy, odwołano tyralierę policyjną i zarządzono powrót do Białobrzegu.

Bandyta Kaszebiak wychował się w okolicach Białobrzegu i zna doskonale tamtejsze okolice, a w lasach stromieckich ma zakonspirowaną kryjówkę. To zadecydowało o niepowodzeniu obławy.

Tymczasem śledztwo w sprawie zabójstwa wywiadowcy policji na ul. Żórawiej skierowało się niespodziewanie w inną stronę. Podczas obławy w Warszawie zatrzymano kilkanaście podejrzanych osób, z których dwóch mężczyzn plątało się w zeznaniach i nie potrafiło ustalić swego alibi w dniu 16-go grudnia.

W urzędzie śledczym przeprowadzono konfrontację zatrzymanych mężczyzn ze świadkami zbrodni. Wyniki jej ze względu na dobro śledztwa trzymane są dotychczas w tajemnicy.

Proces dr. Drobnera

rozpocznie się 4 stycznia

KRAKÓW, 21. 12. Na dzień 4-go stycznia 1938 r. wyznaczono proces znanego działacza socjalistycznego, dr. Bolesława Drobnera.

Na rozprawie zeznawać będzie około stu świadków, a wśród nich korespondent moskiewski „Gazety Polskiej" p. Otmar Berson, profesor U. J. P., Zygmunt Szymanowski i wiceprezydent Krakowa, dr. Witold Ostrowski.

Poza tym obrona zaproponowała na biegłego w procesie działacza żydowskiego Bundu, Erlicha, który, jako członek egzekutywy międzynarodówki - socjalistycznej ma ustalić, że działalność dr. Drobnera nie przekraczała granic oddzielających socjalistów od międzynarodówki komunistycznej.

WINA naturalne gwarantowane z najprzedniejszych winnic

KRYMSKIE i KAUKASKIE	stołowe i deserowe od	Zł. 4.25
REŃSKIE	ze słynnych winnic Reichsgraff von Plettenberg od	Zł. 4.75
WĘGIERSKIE	oryginalne Tokajskie od	Zł. 3.75
FRANCUSKIE	z winnic N. Johnston, A de Luze, Guy de Beauchamp od	Zł. 4.50
HISZPAŃSKIE	do bakalii Malaga, Madeira, Oporto Cherry, Lagrima — Christi od	Zł. 4.50

DRÓB I ZWIERZYNA RYBY ŻYWE I ŚNIĘTE
BAKALIE ORZECHY PIERNIKI POMARAŃCZE
WÓDKI w pełnym asortymencie KONIAKI
Bracia PAKULSCY



ODBIORNIK NAGRODZONY ZŁOTYM MEDALEM NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE W PARYŻU
4 LAMPY (3 PENTODY). 3 ZAKRESY FAL. ZASIĘG ŚWIATOWY. GŁOSNIK O PIĘKNYM TONIE.
CENA OBNIŻONA ZŁ. 260.— GOT.
SPŁATY DO 15 RAT.
ECHO

Wielka okazja dla miłośników sztuki

Nabycie prawdziwego dzieła sztuki po niskiej cenie jest rzadką okazją szczególnie cenną dla każdego kulturalnego człowieka. Dlatego też tania gwiazdkowa sprzedaż dzieł sztuki odbywająca się w salonie Komitetu Przyjaciół Sztuki Polskiej (Królewska 17) i w salonach Stowarzyszenia Techników (Czackiego 3/5) obudziła żywe zainteresowanie. W ciągu niedzieli przewinęły się przez te salony tłumy zwiedzających: salon przy ulicy Czackiego odwiedziło ponad 5000 osób. Liczne eksponaty zostały już zakupione. Na wystawę wciąż napływają ze strony artystów nowe zgłoszenia i eksponaty tak, iż reprezentowani są już prawie wszyscy czołowi artyści warszawscy.

Ceny dzieł sztuki są następujące: obrazy w cenie od 50 zł., rzeźby w cenie od 50 zł., drzeworyty i akwaforty w cenie od 10 zł.

Sprzedaż trwać będzie tylko do czwartku 23 b. m. włącznie, dlatego też należy pośpieszyć się z odwiedzeniem wystawy i kupna. Wystawa otwarta od 10 do 19 godziny. Wstęp bezpłatny.

Czytelnicy naszego pisma nabywać mogą dzieła sztuki po cenach zniżonych o 10 proc. za okazaniem kuponu, który poniżej zamieszczamy.

KUPON

wydawnictwa ____________________

upoważniający okaziciela do nabycia w okresie do 23. XII. 1937 r. dzieł sztuki po cenie zniżonej o 10% w Salonie Komitetu Przyjaciół Sztuki Polskiej przy ul. Królewskiej 17 oraz w salonach Stowarzyszenia Techników przy ul. Czackiego 3/5.

Żydzi niezadowoleni z „szabesgojów"

Żydowska radość z powodu bicia po ludzku

Wielki jubel z małżeństwa z Radziwiłłem

Żydzi są niezadowoleni z „szabesgojów", że niedostatecznie ich bronią. P. Cajtlin pisze w „Momencie":

„W czasie, kiedy w całym kraju kampania żydożercza jest prowadzona tak ostro, śmiało, nie cofając się przed żadnymi obrazami i najordynarniejszymi oszczerstwami na naród żydowski, rzucanymi i na religię żydowską, to zwykłe bronienie żydów, zarówno ze strony samych żydów, jak i ze strony elementów ogólnie - demokratycznych w kraju, jest prowadzone sennie, bez życia, słabo, bojaźliwie i cicho, jak obrona adwokatów, którzy występują jako obrońcy w procesie, o którym z góry już wiadomo, że będzie przegrany.

Najwyżej, co my żydzi, otrzymujemy od naszych obrońców, jest, że ghetta ławkowe nie wyrabiają dobrego imienia polskiej kulturze i że niebezpieczeństwo, które czyha na Polskę ze strony żydów wcale nie jest takie wielkie, jak je malują oni, ci endecy i wielu ich pomocników w innych partiach."

SŁABOŚĆ ŻYDÓW

Ale okazuje się, że nie tylko „szabesgoje" są winni. Winni są również żydzi:

„Boję się jednak, że oprócz tych wszystkich znanych niebezpieczeństw zewnętrznych, że ten nasz obecny żałośnie - litościwy styl jest także rezultatem poczucia niższości. Boję się, żeśmy sami zaczęli myśleć, że najlepsze i najwyższe co można o nas powiedzieć, jest tylko to, że my wcale nie jesteśmy takim wielkim niebezpieczeństwem dla kraju, jak to sobie endecy wyobrażają. Moje obawy biorą się stąd, że zauważyłem, jak się nam podaje w pismach z krzywdzącymi tytułami, wykładając także na talerz każde wyrażenie ze strony nieżydów, które zawiera w sobie nic więcej, niż trochę kulturalniejszą powściągliwość. Myśmy się tak przyzwyczaili do endeckich strzał zatrutych, że tańczymy z radości, jeśli ktoś nas bije bardziej po ludzku..."

NIESTETY I TU ZAWÓD

I dlatego żydzi się cieszą z małżeństwa Radziwiłła z żydówką:

„Chcę tu przytoczyć przykład z jednej komicznej historii. We wszystkich pismach żydowskich, kilka tygodni temu bębniono o tym, że jeden z Radziwiłłów zaręczył się z córą żydowską. Nie potrzeba mówić, że drukowano portrety tej „żydowskiej córy" i prawie, że sławiono księcia Radziwiłła, który przeciwstawił się całej rodzinie i jednak chciał poślubić żydówkę...

Radość dla żydowskiego narodu! Szczęście wielkie spadło nań! Jeszcze jedna odchodzi od swego narodu...

Teraz, po tym, kiedy niewiasta Izraela całkiem oficjalnie się ochrzciła, ta życzliwość dla niej nieco oziębła i obecnie już się nie pisze, naturalnie, o walce tej pionierki, z taką radością, jak przedtem."

I tu nawet spotkał żydów zawód.

PASZTECIARNIA SMOK CHMIELNA 17 tel. 628-63
CIASTA DOMOWE ● SAŁATKI ● DANIA GORĄCE

11 milionów zł. na budowę

Dyrekcji Kolejowej w Chełmie

(JK) Sprawa ukończenia budowy gmachów Dyrekcji Kolejowej w Chełmie jest ciągle jeszcze otwarta.

Ostatnio — jak nas informują — przeznaczona została na ten cel kwota 11 milionów zł.

W tej chwili są w toku pertraktacje z trzema firmami budowlanymi. Niebawem zostanie ustalone, która z tych firm podejmie się ukończenia budowy.

Przewiduje się w związku z tym przeniesienie Dyrekcji PKP z Radomia na jesień 1939 r.

Moralność działaczy Z. N. P.

Anonimy prof. Gackiego

(JK) Sąd grodzki w Lublinie rozpatrywał niezwykle ciekawą sprawę, w której oskarżonym jest profesor Gacki. Odpowiadał on za zniesławienie inż. Łotockiego.

Geneza procesu przedstawia się następująco: inż. Łotocki, starając się w kuratorium lubelskim o zezwolenie otwarcia kursów maturalnych, zezwolenie to otrzymał pod warunkiem, że znajdzie odpowiedni lokal. Pan Łotocki zainstalował się w lokalu szkoły powszechnej im. Konarskiego i Kochanowskiego.

Właścicielki tych szkół p.: Piotrowska i Cwierdzińska zaczęły otrzymywać regularnie anonimy, których nieznany autor ostrzegał je przed inż. Łotockim, dyskredytując w nich inż. Łotockiego w niebywały sposób. W jednym z tych anonimów przestrzegał, że p. Łotocki zrobi z lokalu szkoły dom publiczny.

Energiczne dochodzenie ujawniło, iż autorem bezczelnych anonimów jest profesor gimnazjalny, niejaki Gacki.

Sprawa oparła się o sąd. W wyniku rozprawy zostały ujawnione sensacyjne rzeczy. Okazało się, iż autorem owych anonimów jest profesor Gacki. Zapadł wyrok, mocą którego profesor Gacki skazany został na 2 miesiące aresztu i 100 zł. grzywny.

P. Gacki występował podczas procesu komunistki Lewickiej jako świadek obrony.

W KRASNYMSTAWIE
zaprenumerować „A B C" można u p. Wandy Kulowej (Agencja Gazet)

Ks. Michał w Monte-Carlo

Ślub przed Nowym Rokiem w Nicei

PARYŻ, 21. 12. Ks. Michał Radziwiłł przybył wraz z p. Suchestow do Monte Carlo i zamieszkał w jednym z luksusowych hoteli. Osoba księcia i jego narzeczonej zwróciła na siebie powszechną uwagę, dzięki notatkom w prasie angielskiej, jakie pojawiły się w związku z samobójstwem miss Atkinson.

Ks. Michał zarówno jak i jego narzeczona zdają się jednak nie przejmować pogłoskami na temat przyczyn samobójstwa miss Atkinson i procesu o ubezwłasnowolnienie w Polsce. Oboje spędzają czas beztrosko, od czasu do czasu zjawiając się w kasynie w Monte Carlo.

Według informacji od jednego z przyjaciół księcia, ślub jego z p. Suchestow ma nastąpić jeszcze przed nowym rokiem w Nicei.

80-te przedstawienie „Skiza" w Teatrze Narodowym

Kapitalna komedia Zapolskiej „Skiz" koncertowo grana przez Ćwiklińską, Świerczewską, Różyckiego i Wesołowskiego, aktorów w świetnej reżyserii Zelwerowicza, triumfalnie wkroczyła na scenę Teatru Narodowego. Dziś „Skiz" grany będzie po raz 80-ty.

Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach!

MAMUSIU!
Nie chcę nic na gwiazdkę, ale muszę pójść na
„Karnawał Dziecięcy" ABC

◆ **„Pamiętajcie zaopatrzyć się w papierosy na Święta"** ◆

Tydzień Kobiecy

E. Natalski

Na drodze zbrodni i pokuty

Kobiety w Fordonie

(Oryginalny reportaż „ABC")

Z kolei oglądamy cele. Do śniadań, obiadów i kolacyj jest jedna duża cela. Pozatem są sypialnie na 20 osób i wreszcie na 2—3 osoby. Urządzone są skromnie. Łóżka żelazne, okna zakratowane. Wszędzie wzorowa czystość. Życie złączyło złodziejki, szpiegów, recydywistki i morderczynie we wspólnej celi...

Zakratowane okna, a za nimi swoboda, wolność. Z każdym dniem wzrasta tęsknota za ruchem, dźwiękiem i życiem. Świadomość długich monotonnych dni więziennych, wypełnionych piekącymi myślami — oto życie w więzieniu, ciche i zamknięte.

CO ROBI GORGONOWA?

Pytamy o Gorgonową i Maliszową. Zasadniczo nie zezwala się dziennikarzom na bezpośrednie z nimi rozmowy. P. Rymkiewicz udziela nam jednak kilka ciekawych szczegółów.

Mówi, że Gorgonowa jest obecnie spokojna i pracowita. Kiedyś długo nie mogła się przyzwyczaić do życia więziennego. Mówiła podobno, że nie potrzebuje stanąć obok zwykłej zbrodniarki, bo nie jest przeciętną przestępczynią. Ją bronili przecież najsłynniejsi adwokaci. Dziś jednak zmieniła się — i pracuje, jak wszystkie inne.

Latem najczęściej zatrudniona była przy stertach i młóceniu zboża. Ostatnio w celi swej bardzo często widać ją zajętą pisaniem. Podobno pisze pamiętniki.

Zobaczyłem ją przypadkowo. Z urody swej nic prawie nie straciła.

ŁZY MALISZOWEJ

Idziemy długim korytarzem wewnątrz pawilonu i w pewnej chwili w oczy wpada mi mała karteczka na drzwiach z napisem: Janina Maliszowa — bezterminowa.

Ale nie ma jej w środku. Jest na przechadzce zdrowotnej. Podobno bardzo często choruje i nieraz była w więziennym szpitalu. Początkowo pracowała w biurze więzienia jako maszynistka, obecnie i ta praca jest dla niej za ciężka. Nie może zapomnieć o swym mężu, dla którego z miłości współdziałała w morderstwie listonosza. Mąż zginął na szubienicy, ona skazana została na dożywotnie więzienie, a chciała umrzeć z nim razem. Kto zrozumie tę jej wielką miłość, zrozumie także, jak bardzo dziś cierpi... Nie przeklina nikogo, bo wie, że sama zawiniła. Wie, że wobec bliźniego dopuściła się tej zbrodni. Dlatego tak ciężko jej dziś spojrzeć bliźniemu w oczy. Nie lubi być wśród ludzi, woli być sama. Dużo spaceruje, w celi czyta dużo książek. Ale zapomnieć nie może. I nie może nad sobą zapanować. Wtedy płacze...

Wróciła ze spaceru. Widzę ją przez okno pawilonu. Drobna, szczupła, o miłych oczach. Któż domyśli się w niej uczestniczki zbrodni?

Za pięć lat ma podobno prawo do rewizji procesu. Ale nie wiadomo, czy ten okres przetrzyma.

ZBRODNIARKI — NAJLEPSZE WIĘŹNIARKI

Opuszczamy pawilony i idzemy obejrzeć pola, należące do więzienia. Z kolei wstępujemy na cmentarz więzienny. Zaledwie kilka zmarłych tu spoczywa. Cmentarz, jak również sąsiadujące z nim miejsca obsadzone zostały pięknymi drzewami morwowymi.

Wszyscy mamy ponownie rozmowę na temat więźniarek. Dowiaduję się nadzwyczaj ciekawych szczegółów. Mianowicie, że najlepszymi więźniarkami są zbrodniarki. Dopuściły się zbrodni najczęściej w afekcie, po zdradzie mężów, kochanków, t. j. w pełni nerwowego uniesienia. Dziś dobrze zdają sobie z tego sprawę i przykładnym życiem starają się odpokutować swoje winy. Najgorsze są złodziejki — recydywistki. U nich myśl przestępcza zbyt głęboko weszła już w charakter i trudno się im odzwyczaić od swych przestępczych inklinacyj.

Kto winien? — oto pytanie, które wciąż nachodzi każdego, kto zwiedził więzienie i zakratowane w nim ofiary własnego życia, a może błędów środowiska.

Jak nakryć stół?

Nakrycie stołu wigilijnego nie jest rzeczą błahą, jakby się napozór zdawało.

Sam widok umiejętnie nakrytego stołu powinien wprowadzać na strój świąteczny. Minęły jednak już czasy, kiedy nakrywanie takie trwało nieraz kilka godzin. Stół wigilijny, na którym piętrzył się sękacz i półmiski z najrozmaitszymi potrawami, należy już do przeszłości.

Wpłynęły na to zresztą zasadnicze zmiany, jakie zaszły w samym urządzeniu pokoju, w którym się jada. Nie jest to już dawna jadalnia, z ogromnym prostokątnym stołem po środku. Obecny stół — to przeważnie piękne cacko fornierowane ozdobnym drzewem, którego nie powinno się zakrywać starodawnym lnianym obrusem: wystarczy komplet pięknych serwetek koronkowych lub ręcznie haftowanych. Jedną większą kładzie się na środek stołu pod małą choineczkę; dla zachowania tradycji środkowa serwetka przykrywa odrobinę siana, mniejsze serweteczki są pod noże i widelce (ułożone równo, nie jak dawniej skrzyżowane), róg każdej (z lewej strony) jest przyciśnięty talerzem. Nakrycia stołu dopełniają jedynie kieliszki, ustawione z prawej strony talerzy, oraz dwa ozdobne lichtarze obok choinki. Wszelkie półmiski obnosi się, a przekąski, ustawione na bocznym stoliku, spożywa się na stojąco.

Zmieniły się czasy, zmieniły się tak bardzo warunki życia i innym trybem płynie ono w małych pokojach nowoczesnych mieszkań niż dawniej. Jednak wieczór wigilijny dzisiaj tak jak kiedyś pozostał najmilszym dniem w roku.

Gospodyniom na ucho

Przepis wieczerzy wigilijnej

WILIA I-SZA SKROMNIEJSZA

Babka ze śledzi z ziemniakami z majonezem

Barszcz z buraków z uszkami z grzybów lub pierożki z cebulą

Karp smażony albo dorsz

Ziemniaki

Kapusta duszona

Sałata z jarzyn

Kisiel z żurawin z mleczkiem makowym lub z łamańcami

Strucla z makiem, piernik.

2 śledzie
2 kg. ziemniaków
3 jaja
10 dkg soji
10 dkg grzybków
1 kg. buraków
włoszczyzny i cebula
1 kg. kapusty
$1\frac{1}{2}$ kg ryby
25 dkg. cukru
25 dkg. żurawin
10 dkg. miodu
½ kg. maku
25 dkg. masła
1 cytryna
10 dkg. cukru

MAKOWNIK

½ kg. mąki
10 dkg. tłuszczu
10 dkg. cukru
4 dkg. drożdży
3 jaja
3 dkg. maku
15 dkg. pudru
skórka cytrynowa

PIERNIK

1 szklanka miodu
1 szklanka cukru
3 szklanki mąki
5 jaj
1 łyżeczka sody, zapachy.

Szczupak faszerowany

Łosoś w majonezie

Sałatka z jarzyn

Barszcz na smaku grzybowym

Karp smażony lub zapiekany z pieczarkami

Czerwona kapusta

Paszteciki w cieście francuskim z grzybami lub kapustą

Surówka z owoców zalana kremem waniliowym.

Mak z kremem i ciasteczkami

Owoce: jabłka, pomarańcze, daktyle, figi i t. p.

WILIA NA 6 OSÓB

1 kg. szczupaka
1 kg. łososia
1 kg. karpia
15 dkg. soji
1 kg. kapusty czerwonej
włoszczyzna
1 kg. buraków
10 dkg. pieczarek
10 dkg. grzybów
½ kg mąki
2 jaja
2 cytryny
20 dkg. cukru
¼ litra mleka
4 jaja
4 łyżki cukru
¼ litra śmietanki
½ kg. maku
rodzynki, wanilia
ciasteczka domowe
¼ kg. masła



Już wkrótce „Candide" u Malickiej

Wobec olbrzymiego sukcesu „Mięczaka", który w świetnej reżyserii Sawana i koncertowej grze Malickiej, Gryf - Olszewskiej, Sawana i Modrzewskiego doczekał się 99-ciu przedstawień, premiera „Candide'a" odbędzie się 31 bm. Reżyseruje Zbyszko Sawan, dekoracje St. Kurmana, obsada: Malicka, Cieszkowska, Bay-Rydzewski, Nowacki, Zawistowski i Modrzewski.

PROGRAM ŚWIĄTECZNY

24-go, piątek, teatr nieczynny.

25-go, w sobotę i 26-go w niedzielę, 4 pop. „Świt, dzień i noc", o g. 8-ej wiecz. „Mięczak".

GWIAZDKA za PASEM!
GUSTOWNE UPOMINKI PO CENACH NISKICH
poleca Magazyn Wykwintnej Galanterii
„ALEKSANDER" Wł. A. STACHNIEWSKI NOWY ŚWIAT 41

Opieka nad dzieckiem w Finlandii

70 procent matek w Finlandii będzie miało odtąd prawo do otrzymania specjalnego zasiłku państwowego na rzecz swoich dzieci. Na mocy przyjętej ostatnio ustawy, państwo płacić będzie rocznie 450 marek fińskich za każde dziecko w rodzinie, której dochody nie przekraczają 8 tysięcy marek, a w droższych dzielnicach kraju 10.000 marek rocznie. Obciążenie, jakie przyjęło na siebie państwo dla dobra dzieci, wynosi 25 milionów marek fińskich.

Udogodnienia dla posiadaczy książeczek oszczędnościowych K. K. O. miasta st. Warszawy

Nie ulega wątpliwości, że liczni posiadacze książeczek oszczędnościowych KKO Miasta st. Warszawy powitają z zadowoleniem ostatnią inicjatywę Kasy, która pragnąc ułatwić swoim Klientom przewóz gotówki przy wyjazdach do Krynicy, Zakopanego, Nowego Targu, Ciechocinka, Inowrocławia, Gdyni, Krakowa, Lwowa, Wilna i Krzemieńca, zawarła z istniejącymi w tych miejscowościach KKO porozumienie, mocą którego Kasy te będą wypłacać z imiennej książeczki oszczędnościowej KKO miasta st. Warszawy do 200 złotych dziennie.

Z udogodnień tych Klienci Kasy korzystać będą bezpłatnie.

PALTA L. CZAPIŃSKI Warszawa, ŻÓRAWIA 31, tel. 351-01

JERZY MARIUSZ TAYLOR 42)

CZCICIELE WOTANA

POWIEŚĆ

Jako człowiek na stanowisku, jako zwierzchnik gromady, stary młynarz zasiadał przy osobnym, honorowym stoliku wraz z pastorem Michelsem. Teraz wstał i zbliżył się do ogólnego stołu. Krok miał nieco chwiejny, bo od czasu, kiedy uległ lekkiemu porażeniu, głowa jego nie była już tak mocna jak niegdyś. Podszedłszy do stołu, jedną ręką oparł się dla pewności o deski, drugą zaś pochwycił najbliższy próżny kufel i zadzwonił nim głośno o drugi.

Zrobiła się zaraz taka cisza, że wdowa Klein zaniepokojona, wyjrzała ostrożnie ze sklepu, ale wystarczyło jednej groźnej zmarszczki na czole sołtysa, aby cofnęła się natychmiast, zamykając za sobą szczelnie drzwi.

— Słuchajcie, kamraci — zaczął chrypliwym głosem sołtys, rozglądając się dokoła. — Czy który z was nie potrzebowałby kawałka ładnego gruntu?

Jeszcze przez sekundę trwała cisza, że można było z łatwością rozróżnić leciutki szmer kropel piwa, sączących się z prawie próżnego antałka, który wypuściła spod czujnej opieki wdowa Klein, a który przedsiębiorca przewozu przez rzekę, korzystając z okazji, nachylił skwapliwie, aby utoczyć sobie nieco do kufelka. Nikt nie zauważył, rzeczywiście, tej sprytnej manipulacji, bo w chwilę potem zerwała się taka wrzawa, jakby w piwiarni zamiast ludzi poważnych i spokojnych, ojców dzieciom, znajdowała się zgraja wygłodniałych psów, którym pokazano nagle tłustą kość.

Początek tej wrzawie dał nieoczekiwanie gruby rzeźnik Raschfresser.

— No, ja to potrzebowałbym trochę ziemi, panie sołtysie— odezwał się nieśmiało.

— Ale! Czyście zwariowali, sąsiedzie Raschfresser! Toć ja chyba musiałbym tu mieć pierwszeństwo — oburzył się chudy kolonista, zwany Bladym Martinem. — Ja mam czworo dzieci. Samych synów, a wy tylko jedną córkę. To ja reflektuję na ten wolny grunt, panie sołtysie. Mnie proszę zapisać!— krzyczał zaperzony.

— I ja mam synów. Ja też potrzebuję gruntu — wtrącił pośpiesznie przedsiębiorca przewozowy, zapominając o swoim antałku.

— Ja też! — wrzeszczał kierownik spółdzielni.

— I ja, i ja...

Pojedyncze głosy zlały się w jeden chór, tętniący pożądaniem ziemi. Okazało się, że w zatłoczonej izbie nie było nikogo, kto chciałby przyznać, że ma dość gruntu na własne potrzeby. Potrzebowali go wszyscy. Mocne piwo rozwiązywało im języki, udzielano im śmiałości do stawiania żądań. Dziesiątki dłoni wyciągnęło się przez stół ku sołtysowi w drapieżnym oczekiwaniu na coś mającego spaść im do podziału. I gdyby sołtys oświadczył im teraz, że powiedział to tylko tak, dla żartu, nie uwierzyliby mu napewno. Jakimś szóstym zmysłem, zmysłem ludzi chciwych ziemi, wyczuli natychmiast, że to nie był żaden szpas, że stary młynarz przygotował dla nich jakąś wielką, oszałamiającą niespodziankę. Krzyczeli wszyscy, a bodaj najgłośniej wrzeszczał rzeźnik Teodor Raschfresser — ten, który na początku odezwał się tak nieśmiało.

Sołtys znowu zadzwonił energicznie kuflem, więc uciszyli się, a wtedy stary młynarz zaczął opowiadać detalicznie, ze szczegółami, jak to dwa dni temu księżna raczyła zjechać do niego w odwiedziny. Nie wątpił, że wiedzą o tym dobrze. Widzieli to przecież sami. Tak! Seine Durchlaucht pofatygowała się do niego osobiście. A po co? Otóż Seine Durchlaucht chciała mu przedstawić swojego syna. Tak? Najprawdziwszego, rodzonego syna, takiego samego jak ona jaśnie oświeconego księcia. Ten książę, jako mały chłopiec zaginął gdzieś w czasie zawieruchy wojennej, ale teraz wrócił. Trochę co prawda jest jakiś oburkliwy, ale to trzeba sobie wytłumaczyć tym, że nic, ale to nic nie potrafi mówić po niemiecku.

Sołtys umilkł na chwilę dla nabrania oddechu, a wtedy nie wiedzieć czego wtrącił swoje trzy grosze młody Lappe, przypominając sołtysowi, jak to młody książę zrobił — jego zdaniem — niebardzo grzeczną uwagę, że niby sołtys źle się wyraża po polsku i spytał nawet, kiedy sołtys przyjechał tu z Niemiec.

— Trzeba mu było powiedzieć, że półtrzecia wieku temu! — krzyknął kierownik spółdzielni.

Cała izba zatrzęsła się od grubego rechotu, ale sołtys widocznie nie aprobował tej wesołości. Ani wtrącenie się sekretarza gminy, ani uwaga kierownika spółdzielni, nie zdawały się znajdować jego uznania. Zmarszczył się z niezadowoleniem.

A pastor, który siedział dotąd w swoim kąciku, nie odzywając się wcale, teraz uznał za stosowne wtrącić się do rozmowy.

— Najmilsi moi, — powiedział z widocznym zgorszeniem. — Jakże możecie przypuszczać, że nasz dobry sołtys mógłby dać taką nieokrzesaną odpowiedź księżnie. Czytuję wam przecież co niedziela tę nieocenioną skarbnicę wszelkiej mądrości, jaką jest Stary Testament. Czyliż nie pamiętacie, najmilsi, jak naród od Boga wybrany zachowywał się w Egipcie, w domu niewoli? Wobec faraona i następcy jego i wielmożów jego byli cierpliwi i ulegli jak te baranki — mówi Biblia. — Skoro jednak zeszli z oczu ich, czynili jak czynić należało, jak im nakazywali przywódcy ich. I dzięki temu zdobyli sobie wielkie bogactwa i znaczenie w domu niewoli, a wpływy ich stały się olbrzymie.

Krótkie to przemówienie, wygłoszone spokojnym, trochę nosowym tonem, wystarczyło w zupełności do zmiany nastroju w izbie. Zuchwała pewność siebie zniknęła od razu. Rzeźnik siedział cicho jak trusia. Sekretarz gminy począł poprawiać sobie kołnierz. Kierownik spółdzielni odkrajał kawałek kiełbasy i począł żuć ją metodycznie, a przedsiębiorca przewozowy sięgnął do antałka.

Stary Wilhelm Ernin mógł teraz bez przeszkód wyłożyć zebranym propozycję księżny. Kiedy powiedział, że chodzi o łąki lubartowskie, ten i ów ze słuchaczy poruszył się niespokojnie, ale cisza trwała nadal. Tylko roziskrzone chciwie oczy i zaciskające się nerwowo pięści świadczyły, jakie wrażenie zrobiła ta oszołamiająca wiadomość. Łąki lubartowskie! Taki olbrzymi szmat ziemi najżyźniejszej, leżącej w bezpośrednim sąsiedztwie osady. Ziemi, która od niepamiętnych lat drażniła ich oczy bujnością swych nie tkniętych pługiem łanów.

(D. c. n.).

Studenci sprzedają choinki
Gwiazdka za pasem
„Boże drzewko" za 50 gr. i za... 80 zł.

Święta są już wreszcie naprawdę „za pasem". Jeszcze dni kilka i zasiądziemy wszyscy przy wigilijnym stole. Rozśpiewają się melodyjne kolendy, jasnym blaskiem kolorowych świeczek zapłonie w rogu zielona choinka...

Choinka!

Zazieleniły się lasem świeżutkich drzewek place Warszawy. Hen, spod Wilna, z dalekich stron, gdzie młode lasy rosną, przyjechały do nas choinki. Całe wagony, całe długie, długie pociągi...

— Choinek mamy już sporo, choć w tym roku ma być ich mniej — mówi sprzedawca na placu przy zbiegu Koszykowej i Plusa. W niektórych lasach państwowych zabroniono wycinania drzewek.

— A jakie ceny są obecnie? Pewnie wyższe?

— Choinki, jak to choinki — ceny rozmaite. O, ta kosztuje np. 50 gr. — pokazuje maleńki zielony świerczek, który pewnie kupi jakiś troskliwy tatuś, aby, ustawiwszy w suterynie, sprawić tyle radości małemu synkowi. — Ta zaś choinka jest już sprzedana za 80 zł. — mówi dalej sprzedawca i pokazuje wielką, zda się kilkupiętrową choinkę, smukłą i śliczną.

Jak się okazuje choinkę tę kupiło pewne ministerstwo.

— A więc od 50 gr. do 80 zł. Rozpiętość wcale niezła.

Na placu Sienkiewicza i w alei Trzeciego Maja, wśród lasu choinek studenckie czapki.

— My tu od czterech dni sprzedajemy choinki. — mówią chłopcy — każdy kto miał parę złotych dał coś... Uzbierał się kapitalik, kupiliśmy świerczków aż z Białegostoku i sprzedajemy.

Ubrani w ciepłe kożuchy, rąbią i piłują deski oprawiając drzewka.

— Poza tym mamy na ulicy Rakowieckiej 6 sprzedaż ryb. Bardzo prosimy o nas pamiętać!

Obok zielonego lasu, na pl. Trzech Krzyży ustawiono szereg straganików. Osłonięte od deszczu, śniegu i wichru drewnianymi daszkami kramiki błyszczą tysiącem świecidełek. Czego tam nie ma!? Piękne kolorowe bombki, szklane Mikołaje, srebrne gwiazdy, długie szychowe łańcuchy itd itd.

— Tak, tak, oto jeszcze jedna gwiazdka — mówi, obciągając długi kożuch straganiarka — pięć lat już tu rok rocznie sprzedaję baloniki. Od wczesnego ranka do późnego, bardzo późnego wieczoru człowiek w przedświątecznym tygodniu tu siedzi. Zimno, bo choć mróz nieduży, pogoda kiepska i wiatr silny, ale trzeba być przy straganie — skarży się i podchodzi do budki. Tam jakiś chłopiec przygląda się z zachwytem cackom.

— Pani sprzeda bombkie za piątaka... prosi płaczliwym głosem.

Okazuje się jednak, że mowy o tym nie ma. Bombki nie są drogie, ale zawsze ledwie coś tam za „dwudziestkę" można kupić.

— Klijentela dziś bidna. Przyjdzie gość i przebira, przebira a ledwie, że za złocisza coś kupi. Żeby kto jednom bombkie za złotówkie wziął to już mało...

— Pewnie dużo śniegu, nici srebrnych i szychu sprzedaje się co?

— E gdzie tam. Konkorencja wielka. Ot stojom tu różne bidaki co nie mają ni budki ni sklepu, a jeno tak na poczekaniu. Założy toto łańcuch na ręce, srebrnych nici w garść i handluje.

Tętnią życiem ruchliwe ulice Warszawy, zmieszane głosy sprzedawców świątecznych zabawek, nawołują do kupna choinkowych cacek. Rozradowana zbliżającym się świętem gwiazdki dzieciarnia z zachwytem patrzy na wszystkie te cuda.

— Do gaśników świeczkowych, do srybra i złota lśniącego. Anioły po pięć groszy paraaaa... Śnieg w pudełkach i na garście! — oto zwiastuny Świąt Bożego Narodzenia.

Zabił kolegę kijem

Na wokandzie sądu okręgowego w Inowrocławiu znalazła się głośna sprawa o zabójstwo 19-letniego Józefa Łukasiewicza, dokonana przez jego rówieśnika Stanisława Zbyluta z Tupadeł. Zbylut uderzył kijem w głowę Łukasiewicza tak silnie, że doznał on pęknięcia czaszki. Koledzy zaprowadzili go do domu, gdzie na drugi dzień zmarł. Zbylut skazany został obecnie na 3 lata więzienia. (a)

Panie wiedzą o tem, że farbowanie włosów jest kwestią zaufania.
ULEPSZONY ROŚLINNY SZAMPON
HENNA Iste
farbuje włosy dokładnie i szybko — nie brudzi skóry ani bielizny.
Cena 1.50
J. & S. STEMPNIEWICZ POZNAŃ

Przywileje Rubinsonów
Szary człowiek musi być bity

„Jutro Pracy" pisze:

Że tak jest naprawdę, pełno dowodów dostarczy nam bliższe wejście w teren, w samo życie na dnie.

A więc rzemieślnik, czy drobny kupiec, jeżeli płaci podatek dochodowy rocznie w sumie nieznacznej, powiedzmy 500 do 1000 zł., a równocześnie z oszczędności ciężko zapracowanych buduje nędzną chałupkę złożoną z czterech, pięciu robotniczych izb, to urząd skarbowy z tego tytułu nie umorzy wcale podatku dochodowego nawet chociażby za ten jeden rok budowy. Bo — powiada — za mała suma

Z tego co wynika? Wynika to, że mały człowiek swoich małych dochodów nie może przebudować, jak to czynią wielcy posiadacze i dorobkiewicze w rodzaju Rubinsonów, którzy setki tysięcy złotych rocznie przebudowują w zyskowne czynszowe kamienice. Państwo daje ten przywilej i tę premię Rubinsonom, a nie daje szaremu człowiekowi. Chyba nie dla zasady, że szary człowiek musi być koniecznie bity...

Karnawał Dziecięcy dla Dzieci Czytelników ABC
Kupon wstępu Nr. 16

NA GWIAZDKĘ
NOWOCZESNY UPOMINEK
KOMPLETY ELEKTRYCZNE
SPRZEDAŻ NA RATY OD 4 ZŁ.
W SALONIE ELEKTROWNI
PRZY UL. MARSZAŁKOWSKIEJ 150

PHILIPS RADIO

ŚRODA

6.15 „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt.

11.15 Audycja dla dzieci: „Przed gwiazdką". 11.40 Tańce symfoniczne (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Napoleon Bonaparte — pogadanka dla dzieci starszych. 16.00 „Uczmy się się mówić" 16.15 Koncert popularny w wyk. ork. mandolinistów im. Stanisława Moniuszki z Weinowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Kampania wojenna Batorego — odczyt Witolda Nowodworskiego. 17.15 Koncert solistów. Wyk.: Tadeusz Kowalski — wiolonczela, Edmund Röeler — akompaniament, Michał Zabejda - Sumicki — śpiew 17.50 Higiena skóry — pogadanka 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Chińskie motywy z płyt 18.30 Program na jutro 18.35 Audycja dla wsi: 1) Wiadomości rolnicze. 2) Aktualna pogadanka rolnicza. 19.00 „Spotkania z Norwidem" — obrazek z książki p. t. „Maria Kalergis" 19.20 „U grobu Bacha" — reportaż z kościoła św. Jana w Lipsku. 19.35 „Determinizm a logika trójwartościowa" — odczyt prof. Jana Łukasiewicza 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Melodie filmowe z płyt 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Pawła Lewieckiego. 21.45 „Piękno mowy polskiej" — kwadrans poezji 22.00 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry P. R. i Stefana Romanowskiego — baryton. 22.50 Dziennik wieczorny, przegląd prasy i Kom. meteorologiczny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.45 „Napoleon Bonaparte" — pogadanka dla dzieci starszych.

17.00 Kampania wojenna Batorego — odczyt.

20.20 „U grobu Bacha" — reportaż z kościoła św Jana w Lipsku.

20.00 Melodie filmowe.

21.00 Koncert chopinowski — gra Paweł Lewiecki.

Warszawa II

13.00 Filip Gaubert — kompozytor i dyrygent (płyty) 14.10 Zespół Eugeniusza Landowskiego. 15.00 Pogawędka: „Ciasto drożdżowe" 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Muzyka lekka z płyt. 15.50 Duet na dwa soprany w wykonaniu Lucjany Romanowskiej i Janiny Heintze. 18.00 Koncert popularny z płyt. 18.50 Koncert rozrywkowy z płyt 19.55 Życie kulturalne stolicy 22.00 „Zabobony aktorskie" — felieton Janiny Warneckiej. 22.15 Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik. 2. Co słychać w sporcie polskim. 3. Polscy soliści: Mieczysław Szaleski — altówka, Lucjana Romanowska — sopran. 4 „Poznajmy Polskę" — Łódź" 5 Nasi piosenkarze: Mieczysław Fogg, Janusz Popławski, Stefan Witas, Tadeusz Faliszewski. 6. „Polskie wybrzeże" — pogadanka w jęz. angielskim — dr. Marii Żebrowskiej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.45 Droitwich. Francuska muzyka współczesna.

21.00 Bruksela flam „Czarne fiołki" — opera Leo Poba wg Chopina.

21.00 Mediolan. Koncert symfoniczny z udz. Emanuela Feuermanna (wiolonczela), peretkowa „Od Offenbacha do naszych

21.30 Paris PTT. Francuska muzyka oczasów"

CZWARTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty).

11.15 Audycja dla dzieci. 11.40 Koncert skrzypcowy z płyt. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16.15 Muzyka popularna. 16.50 Pogadanka. 17.00 Pogadanka. 17.15 Recital fortepianowy Henryka Sztompki. 17.50 Pogad. sportowa, wygł. Kazimierz Kucharski. 18.02 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Miłość i śmierć Barbary" — sceny z „Zygmunta Augusta" St. Wyspiańskiego. 19.40 Manuel de Falla: Fragmenty (płyty). 19.50 Pogadanka. 20.00 „Wiedeńskie walce" — operetka w 3-ch aktach. 21.45 „Nowy akademik — Jan Lorentowicz" — szkic literacki. 22.00 Koncert kameralny. 22.50 Dziennik i kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.15 Recital fortepianowy Henryka Sztompki.

19.00 „Miłość i śmierć Barbary" sceny z „Zygmunta Augusta" St. Wyspiańskiego.

20.00 „Wiedeńskie walce" — operetka.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.10 Muzyka angielska (płyty). 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Orkiestra pod dyr. A. Furmańskiego. 18.00 Muzyka lekka (płyty). 19.05 Koncert solistów. 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Pierwszy film w Warszawie — felieton W. Rapackiego. 22.15 Piosenki w wyk. M. Fogga (płyty). 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Café-Club". 23.30 Muzyka lekka (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik. 2. Pogadanka. 3. Nasi soliści. 4. Co przyniosła poczta z za oceanu. 5. Łowy zimowe w Polsce — felieton w języku angielskim. 6. Piosenki i melodie góralskie i krakowskie.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 Lille. Kwadrans polski.

18.35 Wiedeń. „Arabella". — opera R. Straussa (tr. z Opery).

21.00 Droitwich. „Wieczór u Jacka Payne'a".

21.00 Mediolan. „Przyjaciel Fryc" — opera Mascagniego (tr. z Opery Król w Rzymie).

21.30 Lyon. „Miss Helyett" — operetka Audrana.

21.30 Strasburg. „Konik polny i mrówka" — opera kom. Audrana.

21.30 Radio Paris. „Boże Narodzenie" — oratorium J. S. Bacha.

na święta KONIAKI WINKELHAUSENA

Konfiskata kalendarza

Komisariat Rządu zarządził konfiskatę kalendarza na rok 1938, wydanego przez Bibliotekę Inwalidzką (Kozia 5). Spółka ta nie ma nic wspólnego ze Związkiem Inwalidów Wojennych, o czym wydany był komunikat. Na kalendarzu złotymi literami nadrukowane były nazwiska, przeważnie dziwnie spaczone. Za kalendarz żądano wpłaty na konto PKO 2 zł.

W PIOTRKOWIE TRYB.
zaprenumerować „ABC" można u p. Leona Palucha, ul. Narutowicza 15 m. 1.

SUPERY TELEFUNKEN
MODEL FENOMEN RATY mies. zł. 20
50% oszczędności prądu Tel. 9.34-95
J. CABOCHE Al. Jerozolimskie 31

Samobójstwo w kościele

W poniedziałek około godz. 14-ej w kościele św. Floriana na Pradze przy ul. Zygmuntowskiej popełnił samobójstwo Stanisław Wierzbicki, inkasent zam. ostatnio w Jabłonnie.

Kotowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewizy: Holandia 293.50, Bruksela 89.70, Londyn 26.37, Nowy Jork 5.27 i pół, Nowy Jork (kabel) 5.27,75; Oslo 132.50, Paryż 17.98, Praga 18.50 Zurych 122.05.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 78.25; II em. 77.50; 3 proc. prem. inwest. seriowa II em. 87.25; dolarówka 42.25 — 41.80 — 42.00; 4 proc. konsolid. (większe) 65.75 — 66.00 — 65.75, 4 proc. konsolid. (drobne) 64.75 — 64.50; 4,5 proc. wewn. państ. 63.00; (po 100 zł.), 62.50; 5 proc. konwers. 66.75 — 66.50

Listy zastawne: 8 proc. Tow. kred. przem. pol. funt. 80.00 (w proc.); 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 111.53; 4,5 proc. ziemskie seria V, 62.00 — 62.75 — 62.50; 4 proc. ziemskie seria VI 52.00; 4 proc. Pozn. ziemstwa kred. 52.00; 5 proc. Warszawy 70.50 — 70.25; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 69.38 — 69.00 — 69.25; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 61.75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 68.50.

Akcje: Bank Handlowy 45.00; Bank Polski 113.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35.00 — 34.50; Węgiel 29.25 — 28.50; Lilpop 60.50 — 60.00 Modrzejów 10.50; Ostrowiec 53.00; Starachowice 34.25 — 33.50 — 33.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 29.00 — 29.50; zbierana 28.50—29.00; żyto I st. 23.50 — 24.00; owies I st. 22.00 — 22.75; II st. 20.25 — 21.00; jęczmień browarny 21.50 — 22.00; jęczmień 19.75 — 20.00; groch polny 27.00 — 28.00; Victoria 29.00 — 30.00 łubin niebieski 14.50 — 15.00, [illegible] 12.25 — 15.75; rzepak zimowy 56.00 — 57.00, letni 54.50 — 55.50, rzepik zimowy 52.00 — 53.00, letni 52.00— 53.00, siemie lniane basis 90 proc. 46.00 — 46.50, koniczyna czerw. sur. 95.00 — 105.00; kon. biała 190—210; mak niebieski 81.00 — 83.00; mąka pszenna gat. I 45.00 — 48.00 gat. II 34.00 — 36.00, pastewna 20.00 — 21.00; żytnia gat. I 33.25 — 34.00, gat. II 24.50 — 25.50, razowa 25.75 — 26.50; otręby pszenne grube 17.25 — 17.75, średnie 15.50 — 16.00, miałkie 15.50 — 16.00, żytnie 14.75 —15.25; makuchy lniane 21.00—21.50; rzepakowe 18.25—18.75, śruta sojowa 24.00 — 24.50, słoma prasowana (żytnia) 7.50 — 8.00; siano słodkie prasowane 11.50 — 12.00 prasowane 9.50 — 10.50.

Wiadomości gospodarcze

REFORMA FINANSÓW KOMUNALNYCH

Komisja Skarbowa Zw. Izb Przem. Handl. obradowała nad projektem reformy finansów komunalnych, opracowanym przez Zw. Miast Polskich.

Komisja uznała za wskazane przeprowadzenie poprawy finansów miejskich, nie w formie dotacji ze strony Skarbu Państwa, lecz w formie przejęcia przez Skarb Państwa przede wszystkim dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli i części kosztów leczenia ubogich oraz przez zwiększenie udziału miast w opłacie monopolowej od spirytusu, jak również przekazania miastom części podatku od uboju i opłat od widowisk pobieranych na rzecz Funduszu Pracy. Przez taką reformę miasta zyskałyby około 30 milj. zł.

Wypowiadając się za utrzymaniem jednolitej egzekucji skoncentrowanej obecnie w ręku władz skarbowych, Komisja uznała za potrzebne gruntowne uporządkowanie sprawy egzekucji i należności na rzecz miast.

Stojąc na stanowisku potrzeby ułatwienia obrotów przez zniesienie drobnych, a uciążliwych dla płatników podatków, Komisja wypowiedziała się za zniesieniem miejskiego podatku od reklam oraz od weksli zaprotestowanych.

Przedstawiciele Izb w Katowicach i w Poznaniu wypowiedzieli się za zaniechaniem jakiegokolwiek zwiększenia obciążenia na rzecz samorządów na terenie ich Izb, chociażby ze względu na istnienie tam dodatku do państwowego podatku dochodowego.

Przedstawiciele Związku Izb i Organizacyj Rolniczych oraz Związku Izb Rzemieślniczych podzielili zasadniczo pogląd Komisji na sprawę reformy finansów miejskich.

OŻYWIONY RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY W PORCIE RYBACKIM W GDYNI

Przedświąteczny ruch w porcie rybackim jest bardzo ożywiony. Największy popyt jest na szproty i śledziki świeżo, sprowadzone ze Szwecji dla przemysłu wędzarniczego. Również śledzie świeże w lodzie sprowadzane z Anglii mają dużo odbiorców. Ryb świeżych z połowów polskich rybaków jest bardzo mało.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowy numer „Przeglądu Gospodarczego" zawiera m. in.:

„Przegląd sytuacji" — E. R.: „Opłacalność skarbowa przedsiębiorstw państwowych" — Dr. Tadeusz Bernadzikiewicz; „Nowelizacja ustawy patentowej" — Dr. Andrzej Marchwiński.

Z życia A. Z. S.

Pod znakiem sportów zimowych

POCIĄG POPULARNY AZS-u

A. Z. S. w Warszawie w związku z Akademickimi Narciarskimi Mistrzostwami Polski organizuje pociąg popularny do Krynicy. Cena przejazdu tam i z powrotem wynosi zł. 17.50. Wyjazd z Dworca Głównego 5. I. 1938, o godz. 13.55, wyjazd z Krynicy 9. I., o godz. 21.20. Informacji udziela Sekretariat AZS, Polna 50, tel. 83306, oraz biura podróży.

KURSY NARCIARSKIE

AZS w Warszawie organizuje kursy narciarskie w Zakopanem dla początkujących i zaawansowanych. Cena pobytu wynosi 4.50 zł. dziennie. Uczestnicy kursów korzystają z indywidualnej zniżki 66 proc. Wyjazdy są uzgadniane z życzeniami uczestników z zastrzeżeniem, by czas pobytu wynosił najmniej 10 dni.

Zapisy przyjmuje sekretariat AZS, Polna 50—18, tel. 83306 we wtorki i czwartki, oraz soboty od godz. 19 do 22, od dnia 23 grudnia codziennie od godz. 18—20.

AZS WILNO

Akademicy wileńscy pozostają w ścisłym kontakcie z swymi kolegami z Łotwy i po wspólnym porozumieniu organizują oni kurs narciarski w Zakopanem.

CENTRALA AZS-ów

Min. Komunikacji przyznało Centrali AZS-ów kontyngent zniżek na akademickie kursy narciarskie. Zniżki uprawniają do ulgowych przejazdów do następujących stacji: Krynica, Zakopane, Augustów, Chojnice, Poronin, Rabka Zdrój, Slanki, Sławsko, Worochta, Zwardoń, Brzuchowice k. Lwowa.

Zaznaczamy, iż według obowiązujących obecnie przepisów o ulgowych przejazdach kolejowych zniżki te wydaje Min. Komunikacji, przy czym PUWF i PW opiniuje je pod względem fachowo - programowym.

PUWF i PW wyjaśnia, że udzielać poparcia będzie akcji zimowej i letniej akademików jedynie wtedy, gdy będzie ona ujęta centralnie przez Centralę AZS-ów tak pod względem programowym i organizacyjnym.

AKADEMICKIE MISTRZOSTWA HOKEJOWE

W związku z mającymi się odbyć w styczniu 1938 r. Międzynarodowymi Akademickimi Mistrzostwami Narciarskimi Polski Centrala Akademickich Związków Sportowych pragnie w Krynicy i w Brzuchowicach k. Lwowa zorganizować turniej hokejowy AZS-ów. Byłyby to pierwsze w dziejach sportu polskiego Akademickie Mistrzostwa w Hokeju na Lodzie.

Prócz tego Centrala ma zamiar zaprosić jedną z zagranicznych akademickich reprezentacji.

AKADEMICY - SPORTOWCY U WICEMINISTRA KOMUNIKACJI

Wiceminister Komunikacji Aleksander Bobkowski w dniu wczorajszym przyjął delegatów Centrali AZS-ów, którzy przedstawili mu szereg potrzeb oraz program pracy na r. 1938. Inż. Bobkowski wyraził swoje uznanie dla prac i planów AZS-u i zapewnił, że może ona liczyć na przychylność i poparcie Ministerstwa Komunikacji.

Do 31 b. m.
zaświadczenia ksiąg handlowych

Ostateczny termin zaświadczenia uproszczonych ksiąg handlowych na rok obrotowy 1938 upływa 31 b. m.

Księgi te mogą być poświadczane w Izbie lub przez władze skarbowe. W razie niewykorzystania ich przez prowadzących w jednym roku, mogą być zużytkowane w następnych okresach obrachunkowych, jednakże z warunkiem ponownego ich zaświadczenia.

świąteczne przyjęcie uświetni
MARTEAU
COGNAC

Prokurator oskarża Dembińskiego

Akcja kierowana obcą ręką

Dekompozycja w P.P.S.

WILNO, 20. 12. Dziś w procesie t. zw. grupy Dembińskiego, przemawiał prokurator Wolski.

Prokurator oświadczył, że nie stawia Dembińskiemu zarzutu przynależności do spisku komunistycznego, lecz zarzut przenoszenia wpływów wywrotowych na teren organizacji legalnych.

Ostatnio odbyło się wiele procesów o wywrotową akcję komunistyczną. Z tych procesów wynika, że **jest ręka obca, która wciąga ludzi młodych, niejednokrotnie wartościowych, która drąży i podważa fundamenty naszego państwa. Akcja ta kierowana jest z pewnego ośrodka dyspozycji obcej, który chce dyktować nam, żebyśmy formy społeczne i ustrój w sposób wrogi dla nas rozwiązywali.**

Bolszewizm celowo dąży do zacierania różnicy między legalnym a nielegalnym życiem publicznym w Polsce. Bolszewizm spiskuje **na dezorganizacji i dekompozycji. Dekompozycję widzi prokurator również w P. P. S.**, opierając się na zeznaniach świadka Niedziałkowskiego, który uważał wejście grupy Dembińskiego do P. P. S. za pożyteczne i na zeznaniach przewódców P. P. S. w Wilnie, którzy ustosunkowali się do tej grupy negatywnie.

W myśl koncepcji Kominternu należy tworzyć szeroką płaszczyznę porozumienia między komunistami i niekomunistami. Do ośrodków porozumienia należy wciągać ludzi świeżych, dotychczas partyjnie niezgranych. **W Wilnie takim ośrodkiem porozumienia kierował Dembiński.** Łącznikiem na terenie krakowskim była oskarżona Maria Żeromska.

Mówiąc o porozumieniu prasowym według instrukcji Kominternu, **prokurator wymienia kilku pisarzy lewicowych, skazanych za komunizm, lub którym wytoczono sprawę o komunizm. M. in. wytoczono taką sprawę Mitznerowi, o którym świadek Niedziałkowski powiedział, że za rzuty przeciwko niemu badali koledzy partyjni i orzekli, że te zarzuty są niesprawdzone. P. Niedziałkowski — mówił prokurator — powinien był poczekać na wyrok sądu, który orzeknie, czy podejrzany o przygotowanie zbrodni stanu Mitzner jest winny, czy niewinny.**

W czasie przemówienia w klubie dyskusyjnym — oświadcza dalej prokurator — Dembiński określił województwa wschodnie jako **„Białoruś Zachodnią, okupowaną przez imperializm Polski“.** To jest zbrodnia stanu. Refleks tych poglądów znajdujemy w okrzyku Dembińskiego na zebraniu lwowskim ku uczczeniu Romain Rollanda, kiedy zawołał: **„Stolica Białorusi Zachodniej pozdrawia stolicę Ukrainy Zachodniej“**, to ciężka infamia, która pada na oskarżonego.

Z kolei obrona polemizowała z wywodami prokuratora, starając się podważyć niektóre z punktów aktu oskarżenia.

Wyrok spodziewany jest za kilka dni.

200 milionów strat w Tsing-Tao

Napad na oficerów angielskich

Komunistyczny opiekun marsz. Czang-Kai-Szeka

TOKIO, 20. 12. Podpalenie fabryk japońskich Tsing-Tao wywołało wielkie oburzenie w całej Japonii. Straty spowodowane tym pożarem wynoszą przeszło 200 milionów jen.

Po splądrowaniu i podpaleniu japońskich przędzalni, władze chińskie wydały zarządzenie odebrania Japończykom w drodze przymusu wszystkich koncesyj w Hankou, Kukiang, Tangsza i Wiczang.

Koła japońskie wskazują, że zarówno podpalenie fabryk, jak i odebranie koncesji zostało zarządzone przez marsz. Czang-Kai-Szeka pod wpływem przywódców komunistycznych.

Wiadomość tę potwierdza fakt, że dowódca chińskiej armii komunistycznej Czu-Teh mianowany został przez marsz. Czang-Kai-Szeka naczelnym wodzem wojsk chińskich na froncie wzdłuż rzeki Żółtej. W ten sposób warunki postawione przez ambasadora sowieckiego Ługawiec - Orelskiego są realizowane.

SZANGHAJ, 20. 12. Na terytorium angielskim, **w pobliżu Hongkongu, doszło do nowego incydentu, tym razem między Chińczykami a dwoma oficerami angielskimi. Tłum Chińczyków podburzany przez dwóch policjantów chińskich napadł na oficerów angielskich, bijąc ich dotkliwie.** Jednemu z oficerów zerwano kurtkę mundurową. Oficerom angielskim towarzyszył major japoński Suzuki.

KARPOWICZA
POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE
JEDYNE W KRAJU RODZENNIE POLSKIE WYDAWNICTWO CENA 10 I 20 GROSZY

Rattinger skazany na 5 lat

Sąd Apelacyjny zmienił

uniewinniający wyrok Sądu Okręgowego

Przed Sądem Apelacyjnym toczył się sensacyjny proces Władysława Rattingera, oskarżonego o dokonanie zuchwałego napadu na poczcie Głównej na kasjera Frydrycha. Na wniosek prokuratora Zaremby sąd dopuścił do przesłuchania kilku świadków, w tej liczbie poszkodowanego kasjera Frydrycha, który, jak wiadomo, uległ ciężkiemu poranieniu głowy, w czasie napadu oraz doktora medycyny Felca.

Na rozprawę zjawił się też oskarżony Rattinger, który złożył bardzo krótkie wyjaśnienia pokrywające się z zeznaniami złożonymi na procesie w Sądzie Okręgowym. Dalej opowiada on o rzekomym napastniku, który wszedł do kabiny kasjera Frydrycha w celach rabunkowych. W chwili, gdy zobaczył Rattingera zwabionego do kasy krzykiem Frydrycha, opryszek miał rzucić się na oskarżonego, uderzyć go jakimś twardym narzędziem w ramię i pchnąć z taką siłą, że młodzieniec przewrócił się i wpadł do sąsiedniego pokoju.

Kasjer Frydrych badany jako świadek jeszcze raz opisał przebieg samego napadu. Opryszek stał za nim i bił go po głowie. Kasjer z przerażenia i bólu nie mógł obejrzeć się. Twierdził tylko, że był to osobnik wysoki, mniej więcej taki, jak Rattinger.

Dalszy świadek dr. Felc badał rany kasjera. Stwierdził, że pochodziły one od jakiegoś tępego narzędzia i zadane były Frydrychowi w pozycji siedzącej.

Wielkie wrażenie na sali wywołało ogłoszenie wyroku, na mocy którego **Rattinger uznany został winnym napadu i skazany na 5 lat więzienia. Jednocześnie sąd polecił aresztować Rattingera, którego bezpośrednio po procesie odstawiono do więzienia.**

W motywach wyroku sąd apelacyjny podniósł, że **wina Rattingera w świetle zgromadzonych poszlak jest niezbita.** Tłomaczenie jego nie zgadza się z opisem napadu, podanym przez kasjera Frydrycha, zeznaniom którego w przeciwieństwie do pierwszej instancji sąd apelacyjny dał całkowitą wiarę.

Milionowa afera w Lublinie

Aresztowania wśród adwokatów i przemysłowców

(JK) Władze sądowo - śledcze wpadły na trop olbrzymiej afery fałszerskiej i w związku z tym dokonały całego szeregu aresztowań na terenie całej Polski i w Lubelszczyźnie.

Rezultaty śledztwa są narazie trzymane w tajemnicy. Nie mogą być również narazie ujawnione nazwiska aresztowanych, wśród których znajdują się dwaj adwokaci (osadzeni w więzieniu lubelskim i w Zamościu) oraz kilku przemysłowców.

Jest to milionowa afera fałszerstw pełnomocników obywateli sowieckich w sprawie sprzedaży całego szeregu ich majątków.

Nadużycia dochodzą do 5 milionów zł.

Śledztwo, jak również aresztowania **trwają w dalszym ciągu na terenie całego kraju.**

Wyrok na b. starostę Czarnockiego

Trudne warunki urzędowania

uznał sąd za okoliczności łagodzące

GDYNIA, 20. 12. W dniu dzisiejszym w tutejszym Sądzie Okręgowym ogłoszony został wyrok **w procesie b. starosty kartuskiego Czarnockiego.** Na mocy tego wyroku oskarżony Czarnocki skazany został na dwa lata **więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego,** grzywnę w kwocie 2 tys. i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5.

Z 14-tu punktów oskarżenia sąd uznał 10 za udowodnione z zastrzeżeniem, że w **niektórych tylko wypadkach oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści osobistych.**

Sąd uwolnił oskarżonego od zarzutu użycia dla siebie zł. 14.700 i zł. 7.445, gr. 87, dając wiarę oskarżonemu, że **pieniądze te zostały użyte na inne cele, lecz uznał winnym go bezprawnego wydatkowania tych sum niezgodnie z przeznaczeniem.**

Uwolnił go też od zarzutu zużycia dla siebie kwoty zł. 1.000, podjętej z kasy wydziału dla bezrobotnych z okazji przyjazdu wojewody Kirtiklisa.

Oskarżony Czarnocki skazany został za bezprawne pobieranie zaliczek, za przyjęcie od adw. Krygowskiego tytułem przejęcia przez tegoż długów Czarnockiego sumy zł. 1.900 i 2.352. Dalej za bezprawne wydanie kupcowi Lewińskiemu 573 kg. cukru, przeznaczonego na dożywianie dzieci, oraz za pobranie dla siebie kwoty zł. 200 i 350.

Według motywów sądu, **wymierzając łagodną karę, sąd miał na względzie zasługi oskarżonego na polu niepodległościowym,** oraz trudne warunki urzędowania.

Prokurator po ogłoszeniu wyroku zapowiedział apelację. Na wniosek obrony sąd zwolnił oskarżonego za kaucją 10 tys. zł.

Zatwierdzone awanse

44.000 pracowników państwowych

Prezes Rady Ministrów zatwierdził w dniu 20 grudnia rb. awanse w państwowej służbie cywilnej na rok 1937-38 w ilości ponad 44.000 osób.

Awanse te obejmują: urzędników, niższych funkcjonariuszów państwowych, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych P. P., straży granicznej i funkcjonariuszów straży więziennej, pracowników przedsiębiorstw „P. K. P.“ i „P. P. T. i T.“, pracowników monopolów państwowych oraz funkcjonariuszów administracji Lasów Państwowych.

Z ogólnej ilości przewidzianych do awansu, do trzeciej, czwartej i piątej grupy uposażenia — awansowano ok. 200 funkcjonar., do szóstej gr. up. około 900, do siódmej i ósmej 500, do dziewiątej grupy i niższych około 38.000 funkcjonariuszów.

Zatwierdzone awanse nie dotyczą nauczycieli, których awans opiera się na zasadach automatyzmu.

NA GWIAZDKĘ
Płyty i gramofony
w największym wyborze
J. TRZASKA
Marszałkowska 91 tel. 966-63

● MLECZARNIA DANGLA Szpitalna 7 najlepsze kolacje nabiałowe ●

Zacięte walki o Teruel

BARCELONA, 20. 12. Korespondent Havasa donosi z pod Teruel, że po upadku Puerto de Escandon, który bronił Teruelu od wschodu, wojska rządowe kontynuowały marsz naprzód. We wczesnych godzinach południowych droga Teruel — Saragossa została przecięta, a kule karabinów maszynowych docierały do centrum miasta. Atak generalny wojska rządowe podjęły od zachodu, północy i południu. Obrońcy miasta ruszali kilkakrotnie do rozpaczliwych ataków, aby złamać pierścień dookoła miasta.

Zuchwałe napady na pociągi nie ustają

KATOWICE, 20. 12. Napady na pociągi towarowe w Zagłębiu Dąbrowskim są zjawiskiem codziennym. Nie ma prawie dnia, żeby na którymś odcinku kolejowym nie dokonano śmiałego napadu na pociąg i nie okradziono go. Najczęściej kradnie się węgiel, nie mniej jednak złodzieje kolejowi odrywają również często plomby i wyrzucają z wagonów różne inne wartościowe towary.

18 bm. na pociąg, jadący do stacji kolejowej Zagórze pod Sosnowcem wyskoczyło kilku osobników, którzy zaczęli zrzucać z wagonów węgiel. Straż kolejowa eskortująca węgiel dała kilka strzałów na postrach, a gdy to nie poskutkowało, strażnicy wystrzelili w kierunku kradnących węgiel. Na skutek tego osobnicy ci zbiegli, pozostawiając na miejscu około 8 kwintali węgla i jednego... ciężko rannego towarzysza, postrzelonego przez strażników kolejowych. Rannego, którym okazał się Antoni Lula z Dąbrowy Górniczej

Nie będzie polskich pasterek w kościołach kowieńskich

KOWNO, 20. 12. Dotychczas rokrocznie w kilku kościołach kowieńskich odbywały się w wigilię Bożego Narodzenia pasterki w języku polskim. W roku obecnym, po akcji antypolskiej, przeprowadzonej w kościołach kowieńskich społeczeństwo spodziewało się, że przynajmniej w jednym kościele Św. Trójcy pasterka odbędzie się w języku polskim.

Jak jednak donoszą, nawet w tym kościele litewskie władze kościelne, tłumacząc się rozporządzeniem władz administracyjnych, zakazały odprawienia w roku bieżącym pasterki w języku polskim.

Tak więc największy ośrodek polski na Litwie — Kowno — pozbawiony został w te święta tradycyjnego nabożeństwa w języku ojczystym.

Porządek dzienny posiedzenia sejmu

Sejm na ostatnim przedświątecznym posiedzeniu, które odbędzie się we środę, 22 b .m. o 4-ej po poł., załatwić ma szereg ustaw uchwalonych już przez poszczególne komisje. W tym najważniejsze są ustawa o obniżeniu komornego, oraz zmiana ustawy o ochronie lokatorów i ustawa upoważniająca ministra Skarbu do ewentualnego obniżenia ceny napojów alkoholowych i drożdży. Przy tej sposobności będzie niewątpliwie poruszona sprawa kartelu drożdżowego, tymbardziej, że już komisja skarbowa uchwaliła rezolucję domagającą się rozwiązania tego kartelu.

Pozatym na porządku dziennym są pierwsze czytania, przesłanych przez rząd projektów ustaw, między innymi o powszechnym obowiązku wojskowym, o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym, o przedłużeniu czasowego obniżenia składek za ubezpieczenia społeczne i zwalczaniu nierządu, oraz kilka projektów ustaw zgłoszonych przez poszczególnych posłów.

„Ozon“ w obronie sejmu

Tylko marszałek pilnuje porządku w sejmie

„Słowo Wileńskie“ pisze:

Pod zebraniu plenarnem Koła Parlamentarnego Ozonu odbyło się posiedzenie zarządu Koła, na którym po dyskusji zapadła uchwała biorąca w obronę posła Genadjusza Szymanowskiego i stwierdzająca, że tylko do marszałka Izby należy kwalifikacja przemówień posłów. Po posiedzeniu przedstawiciele Koła udali się do marsz. Cara celem zakomunikowania mu treści swych uchwał.

Powyższa uchwała została wywołana wymianą zdań, jaką prowadził pos. Szymanowski z premierem Składkowskim podczas dyskusji orderowej.

Strajk tramwajów łódzkich z powodu nieustępliwości dyrekcji

ŁÓDŹ, 20. 12. Dziś wieczorem wybuchł w Łodzi strajk tramwajów. Po konferencji w Inspektoracie Pracy przedstawiciele dyrekcji Kolei Elektrycznych w Łodzi odrzucili żądania pracowników o świętowaniu pierwszego dnia Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

Ponad to dyrekcja odmówiła żądania wypłacenia pracownikom zapomogi świątecznej w wysokości 100 zł.

W związku z tym na odbytym popołudniu zebraniu tramwajarzy proklamowano natychmiastowy strajk.

O godz. 16-ej wszystkie tramwaje zjechały do remiz.

Pamiętajmy o gwiazdce dla bezrobotnych narodowców!

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC“ Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro Tel. 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a. tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W Dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych“ liczy się za oddzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie. Ogłoszenie dysponowane tylko do wydania warszawskiego (bez prowincjonalnej mutacji) w tekscie str. 2 — 70 gr., w reklamach str. 5 — 50 gr. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfra (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 727-33.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC“ Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński — Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimska 121. — Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.